Nr. 185. Rok XXX. (Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.) Lwów, czwartek 8 lipca 1926. Numer zawiera 12 stron

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80
Na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 9.—

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (5½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 36**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 8**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 10**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 15**, dla **poszukujących pracy gr. 4**, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Momenty niejasne i fałszywe.

=⊙=

Sytuacja polityczna w Polsce zawiera ciągle jeszcze wiele momentów fałszywych i niejasnych. Najbardziej fałszywym i zawiłym jest stosunek lewicy do obecnego rządu. PPS. szarpana wewnętrznemi sprzecznościami, rozbita i chwiejna, od przewrotu majowego już kilkakrotnie zmieniła stanowisko.

Pierwsze stadjum, trwające do 1-go czerwca, znamionowało się entuzjazmem dla twórcy zamachu. Następne — rozpoczęte nagłym zwrotem ku pójścia na Zamek królewski było gwałtownie opozycyjne. W tem stadjum duża większość klubu PPS. z wyjątkiem kilku (Daszyńskiego, Moraczewskiego, Jaworowskiego, Hausnera i Niskiego) szła już na noże przeciw rządowi p. Bartla. Wkońcu i poseł Daszyński przyłączył się do większości, a nawet organ wiernego p. Hausnera tutejszy „Dziennik Ludowy“ zagroził, że jak wypadki majowe trzeba było robić przeciw Sejmowi, tak obecnie trzeba je będzie powtórzyć przeciw rządowi.

Po tych jednak groźbach nastąpiło załamanie opozycji. W klubie PPS. widocznie spostrzeżono niechęć mas do nowych wypadków majowych, co więcej zauważono, że w oczach tych mas zachowanie się PPS. dostarcza dużo elementu komicznego. Przychodzi więc nowa zmiana frontu. Większość postanawia pójść na modus vivendi z rządem. Mniejszość nieprzejednana spada do małej grupki z posłami Zarembą i Pragierem na czele. W tem to trzeciem stadjum PPS. głosuje za prowizorjum budżetowem.

Obecnie PPS. znów wchodzi w nowe stadjum, już czwarte z rzędu. Zwrot został spowodowany znanym artykułem posła Anusza z „Wyzwolenia“, zamieszczonym w „Kurjerze Porannym“, w którym to artykule autor udowadnia, że marsz. Piłsudski był zawsze przeciwnikiem parlamentaryzmu, a zwolennikiem silnej władzy wykonawczej. Oburzenie PPS. jest całkiem zrozumiałe, bo partja ta nigdy za silnym rządem nie była. Stąd obecnie nastroje opozycyjne w niej rosną. Podobno zwolennikom bez względnym marsz. Piłsudskiego wymyśla się od masonów.

Nie lepiej jest w drugiem stronnictwie lewicy w „Wyzwoleniu“. Tu bezwzględnymi zwolennikami marsz. Piłsudskiego są posłowie Anusz, Miedziński i Poniatowski. Na początku czerwca byli oni niemal odosobnieni, obecnie wpływy ich trochę wzrosły. Podobnie jak w przypadku PPS. zaważyła tu konieczność sytuacji, jaką wytwarza w masach nagła opozycja przeciwko twórcy zamachu majowego.

Co do Stronnictwa chłopskiego, to pozycja tego stronnictwa, o ile jest najbardziej jasna, o tyle najwięcej fałszywa. Oto grupa ta w Sejmie zachowuje swoje poprzednie negatywne stanowisko, a w kraju używając Piłsudskiego jako sztandaru robi swoją bolszewicką robotę.

Paradoksalność sytuacji leży nie tylko w chwiejnym stosunku grup lewicy do rządu p. Bartla, ile głównie w tem, że nie godzą się one ani na jeden merytoryczny punkt programu tego rządu. Zarówno jego program konstytucyjny, jak i gospodarczy odrzucają. Sytuacja nie jest pozbawiona zresztą swoistej pikanterji. Poseł Daszyński wyraził w swojej mowie konstytucyjnej przekonanie, że premier Bartel, gdyby nie był premjerem, a tylko siedział na ławie poselskiej, to głosowałby przeciw projektom konstytucyjnym, które rząd obecny wnosi. Co do tego, to podzielamy zapatrywanie najpoważniejszego przywódcy lewicy. Poseł Daszyński zna swoich.

Za projektami rządowemi ze stronnictw lewicy oświadczyła się tylko grupa premjera „Klub Pracy“. Dawniej grupa ta była opozycyjna i ostro lewicowa i dopiero fakt powołania jej prezesa na premjera, spowodował zmianę jej stanowiska i zapatrywań.

Poseł Daszyński może nie przeczuł, w jakim stopniu w tem jego powiedzeniu wyrasta moralna wyższość obozu narodowego nad lewicą.

Obóz narodowy jest zdecydowany, zgodnie ze swojemi zapatrywaniami, poprzeć projekty reformy Konstytucji. W tym względzie jego pozycja wobec rządu nie jest fałszywa. Nie jest natomiast taką pozycja rządu, a przynajmniej niektórych sfer rządowych wobec grup prawicowych obecnego Sejmu. Dwa pisma warszawskie, odzwierciedlające opinję kół wojskowych obecnego rządu powtarzają ciągłe pogróżki, że zamach majowy się powtórzy, o ile Sejm nie uchwali wszystkiego wedle projektów rządowych, przyczem pogróżki te kierują pod adresem prawicy, a zwłaszcza Związku Lud. Nar. Nie potrzebujemy stwierdzać, że o ile te pogróżki mają charakter osobisty i o ile dotyczą Zw. L. N., to ich w tym zwłaszcza obozie nikt się nie przestraszy.

Rzecz przytem wychodzi dziwna. Rząd p. Bartla w swoich projektach zmian Konstytucji, nie przedłożył projektu zmiany art. 58, postanawiającego, że cały gabinet i każdy z ministrów z osobna musi ustąpić wskutek uchwały Sejmu powziętej choćby jednym głosem przypadkowej większości. Artykuł powyższy jest kamieniem węgielnym naszego skromnego parlamentaryzmu. W nim to tkwi szkodliwa supremacja Sejmu nad rządem. Oceniając to, projekt Zw. L. N. przewiduje bardzo ważne ograniczenie zasady art. 58 w ten sposób mianowicie, żeby wniosek o udzielenie rządowi votum nieufności dopiero po tygodniu był głosowany i dla swego skutku, to jest obalenia rządu, musiał uzyskać więcej niż połowę ustawowej liczby posłów. W warunkach, jakieby stwarzało nowe ujęcie 58 art. naszej konstytucji, rząd mógłby działać swobodnie, nie ulegając przypadkowym niezadowoleniom tej lub innej grupki posłów.

Dziwić się wypada, że rząd p. Bartla nie wystąpił sam z inicjatywą zmiany 58 art. Konstytucji. Wynikałaby stąd, że stoi na gruncie dotychczasowych postanowień w tym względzie i że gotów jest ustąpić, gdyby Sejm tego zażądał.

Rzeczywiście ze sfer rządowych dawano do zrozumienia, że gabinet p. Bartla ustąpi, jeśli w tym lub innym wypadku nie uzyska poparcia Sejmu. Ale równocześnie poza temi oświadczeniami rządowemi rozbrzmiewały inne oświadczenia także ze sfer rządowych, ale trochę bliższych wojska, że nastąpi wówczas nowy zamach stanu. W świetle takich dwóch z różnego nieco źródła pochodzących oświadczeń, pozostawienie w projekcie rządowym art. 58 bez zmiany wygląda jakby na prowokację nowych zdarzeń.

Przeciw takim metodom trzeba się stanowczo zastrzec. Konstytucja nasza winna być poprawiona. Twórcy zamachu majowego włożyli reformę Konstytucji w zakres swego programu ex post komponowanego. Jest ich obowiązkiem powiedzieć wszystko, czego chcą. Ale rzeczą zbrodniczą w najwyższym stopniu byłby zamiar ich ponownego łamania Konstytucji już po jej obecnie przeprowadzonej reformie. Tu właśnie leży zasadniczy punkt naszej sytuacji politycznej. Zw. L. N. nie chce prowizorjum, ale gruntownej reformy.

Jeśli w czyimś interesie leży prowizorjum, to mielibyśmy do czynienia nie tylko z fałszywym stosunkiem wobec tych, którzy domagają się gruntownej reformy, aby krew ofiar majowych była usprawiedliwiona, ale także wobec Państwa i jego przyszłości. (wś.)

Stała poprawa bilansu Banku Pol.

Warszawa, 5 lipca. (AW.). Bilans Banku Polskiego z dnia 30 czerwca br. wykazywał wzrost zapasu złota o 192 tys. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 6'2 milj. zł. brutto, osiągając sumę 98'5 mil. zł. Zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3'9 mil. zł. Dzięki znacznemu przypływowi walut w ciągu czerwca **Bank Polski jest w możności zupełnego zlikwidowania kredytu w Federal Reserve Bank i zwolnienia złota zabezpieczającego ten kredyt.**

Obieg banknotów zwiększył się o 32'4 mil. zł. do wysokości 448 mil. zł. Przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych (bilonu) zmniejszył się o 910 tys. zł.

==

Bank Polski zniża stopę dyskontową.

Warszawa, 6 lipca. (AW.). Z dniem 7 lipca Bank Polski zniża stopę dyskontową **dla dyskonta weksli z 12 na 10 proc., dla otwartego kredytu i pożyczek terminowych z 14 na 12 proc.**

==

Jak tłumaczy zwyżkę złotego prasa żydowska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (WIP.) Żargonowy „Hajnt“ twierdzi, **że kurs złotego dyktowany jest obecnie przez giełdę berlińską.** Przez cały tydzień ubiegły **giełda ta wyprzedzała zwyżkę złotego,** notując go wyżej niż w Warszawie. Nie jest to jednak wymysł spekulacji. **Zwyżka ma obecnie trwały grunt.**

Niemcy i inne kraje mają płacić firmom polskim za surowce i mogą je płacić w złotych. **Niemcy kupują obecnie więcej w Polsce, niż naodwrót.** Przywóz z Polski do Niemiec wynosi miesięcznie 85 miljonów złotych, z Niemiec do Polski — 48 miljonów. W Niemczech, Austrji i Anglji panuje przekonanie, **że w lipcu bilans handlowy Polski jeszcze bardziej się poprawi,** zwłaszcza wobec przewidywanego dobrego zbioru buraków. Również bliskie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami wpływa dodatnio na kurs złotego.

Dwie sprzeczne opinje rządu w sprawie losu departamentu wyznań.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (zo) Podczas posiedzenia Sejmu, zwrócił się do premjera Bartla prezes komisji oświatowej poseł Sołtyk z **interpelacją w sprawie pogłosek o zamierzonem przeniesieniu departamentu wyznań z ministerstwa oświaty do ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Premjer odpowiedział, że pogłoski te są absolutnie nieprawdziwe, że opracowany projekt reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych bynajmniej tego nie przewiduje i upoważnił posła Sołtyka do zakomunikowania jego demenți prasie.

Jak widzimy z tego, **opinja premjera nie pokrywa się z opinją ministra Miłułowskiego-Pomorskiego,** o której onegdaj donosiliśmy.

==

POMPY - wodociągi 4385
Lwów — Tel. 196
Kr. Leszczyńskiego 41 a. KUNZ

PRIMO DE RIVERA PRZYBYWA DO PARYŻA.

Paryż, 6 lipca. (AW.). Potwierdzają się wiadomości o przyjeździe gen. Primo de Rivery do Paryża na uroczystości francuskiego święta narodowego w dniu 14 lipca. W czasie swej bytności Primo de Rivera zamierza **położyć swój podpis pod traktatem francusko-hiszpańskim w sprawie Marokka.**

Pisma lewicowe suponują, że gen. Primo de Rivera spodziewa się szeregu niespodzianek w swoim kraju, dlatego woli wyjechać z Hiszpanji na okres najbliższy. Wzburzenie w Hiszpanji przybiera podobno coraz ostrzejsze rozmiary. Rząd gen. Primo de Rivery usiłuje stosować ostre represje, jednakże z szeregu miast prowincjonalnych dochodzą wiadomości, iż rozporządzenia rządu nie są wykonywane.

Natomiast faktem jest, iż rząd opanował całkowicie sytuację w Madrycie i jego najbliższych okolicach. W ciągu ostatniej nocy aresztowano z polecenia władz około 400 osób, w czem 250 w samej stolicy.

POWSTANIE W PERSJI.

Londyn, 5 lipca. (AW.). „Chicago Tribune" donosi z Teheranu, że sytuacja w powiecie Korassan znacznie się zaostrzyła ponieważ 800 żołnierzy regularnej armji perskiej przeszło na stronę powstańców. Wszystkie automobile prywatne skonfiskowano dla wysłania silnych oddziałów piechoty do obszaru powstańczego. Zaostrzono cenzurę listową i prasową.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA PETLURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G) Z Paryża donoszą: Sędzia śledczy poraz drugi badał Schwarzbarta, zabójcę Petlury, w obecności adwokata i świadków. — Schwarzbart kategorycznie oświadczył, że zamordował Petlurę jako zabójcę i że nie był narzędziem bolszewików. Powodowała nim jedynie zemsta za pogrom żydów, w czasie gdy na czele ruchu ukraińskiego stał Petlura.

MONOPOL TYTONIOWY W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G) Z Gdańska donoszą, iż Sejm gdański w końcowem głosowaniu uchwalił ostatecznie ustawę o monopolu tytoniowym 61 głosami przeciw 1.

NIEMCY WSTRZYMUJĄ TRANSPORTY WĘGLA POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (zo) **Polskie władze kolejowe otrzymały zawiadomienie od zarządu kolei niemieckiej, że wstrzymują one narazie transporty węgla polskiego, które szły za granicę przez Drawski Młyn do portów w Hamburgu i Szczecinie a stąd drogą morską do miejsca przeznaczenia**

W CELU PODNIESIENIA DOCHODÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (zo) W tych dniach minister skarbu powołał komisję rzeczoznawców, która ma podnieść dochodowość monopolu spirytusowego. Jak nas informują z kół rządowych akcja ta nie jest oderwana, rząd bowiem **w najbliższym czasie powoła i inne komisje rzeczoznawców, aby uzyskać więcej dochodów zarówno z przedsiębiorstw państwowych, jak i monopolu.**

O ZNIŻKĘ CEN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (zo) W kołach poinformowanych zapewniają, że w niedalekiej przyszłości **rząd przystąpi do badania kosztów produkcji** w przemyśle prywatnym w celu zniżenia kosztów produkcji naszego przemysłu, aby zwiększyć jego zdolność konkurencyjną z produktami zagranicznemi, a jednocześnie **zniżyć ceny na rynku wewnętrznym.**

WIELKI BEZPARTYJNY TYGODNIK SATYRYCZNY

CYRULIK WARSZAWSKI

Wychodzi w każdą sobotę. — Każdy numer zawiera 10 kolumn druku w dużym formacie i kilkanaście barwnych ilustracji.

Współpracownikami **CYRULIKA WARSZAWSKIEGO** są m. i.: **Jan Lechoń, J. Iwaszkiewicz, Fr. Jarossy, Jul. Tuwim, A. Słonimski, W. Rogowicz.** Rysunki: **M. Berezowskiej, Czermańskiego, Grusa, Blusa i Pika.**

Cena 1 numeru 50 groszy. Prenumerata kwartalna Zł. 5·—

Adres Redakcji i Administracji: **Księgarnia E. WENDE i S-ka** Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9. — **Do nabycia w Księgarniach Kolejowych Tow. „RUCH" S. A.** na dworcach w całej Polsce **oraz we wszystkich KIOSKACH z pismami.**

Sowiety tworzą trzy nowe republiki?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G). „Kurjer Por. podaje, iż prasa sowiecka donosi o **daleko idących planach Sowietów, zmierzających do zorganizowania 3-ch nowych republik sowieckich, a mianowicie polskiej, żydowskiej i mongolskiej.**

Liczba Polaków w kołach sowieckich jest szacowana na 1,200.000. Polacy mają zostać skoncentrowani w 11 powiatach w okolicy Mohylewa i Jampola a inne narodowości tych powiatów przymusowo wysiedlone.

Urzędnicy francuscy grożą strajkiem

w razie niepodwyższenia płac.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G). **Związek urzędników francuskich postanowił na dzisiejszem posiedzeniu przedstawić rządowi ultimatum, domagające się 80 procentowego dodatku drożyźnianego dla wszystkich kategorji płac.**

Francuski związek związków zawodowych oświadczył się w zasadzie za strajkiem masowym na wypadek, gdyby ogólne żądanie 100-procentowej podwyżki nie zostało przyjęte do dnia 12 lipca.

Pogróżki górników angielskich.

Londyn, 6 lipca. (AW.). Sekretarz Federacji górników ang. Cook przemawiając na jednym z wieców zaznaczył, że strajkujący górnicy nie zostali jeszcze złamani, jednakże gdyby ich zmuszono głodem do wznowienia pracy według nowej ustawy o 8 godz. dniu roboczym zaczną oni kiedy tylko będzie możliwem znowu strajkować.

Zabiegi monarchistów polskich.

Po raz trzeci ofiarowali koronę Sykstusowi Parma.

Wiedeń, 6 lipca. (AW.). W telegramach swych z Paryża i RRzymu „W. Allg. Ztg" i „Tageblatt" ponownie donoszą o zabiegach polskich monarchistów, którzy **zwrócili się poraz 3-ci do ks. Sykstusa Parmeńskiego** z prośbą o przyjęcie korony polskiej. Uczynili to w przekonaniu, że w Polsce nie będzie porządku tak długo dopóki na czele państwa nie stanie król. Jeden z członków dworu księcia Sykstusa potwierdził, że monarchiści polscy już 3 razy ofiarowali ks. Sykstutowi koronę polską.

Ostatni raz pośredniczyła w tej sprawie siostra ks. Sykstusa ekscesarzowa Zyta, która zamierza utworzyć „federacje naddunajską" z Austrji, Czechosłowacji i ewnt. Polski z wykluczeniem Węgier. Kandydatura Sykstusa na tron polski odpowiadałaby więc jej planom. interwencja ekscesarzowej miała zachwiać dawniejszemi postanowieniami ks. Sykstusa do tego stopnia, że **obecnie gotów przyjąć propozycję monarchistów polskich.**

Rekordowa cyfra eksportu węgla.

DALSZA AKCJA RZĄDU O ZNIŻKĘ CEN WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (zo) Akcja min. Kwiatkowskiego w kierunku zniewolenia przemysłowców górnośląskich do niepodnoszenia cen węgla nie wydała pozytywnego wyniku. **Rząd nie dał jeszcze za wygraną i będzie podejmował dalsze kroki.**

Warszawa, 6 lipca. (AW.). **Polski eksport węgla w ciągu czerwca osiągnął rekordową cyfrę 1,466.000 tonn.** Z tego na Anglję przypada 280 tys. tonn które wywieźliśmy tam wskutek strajku węglowego.

Niechęć rządu do ustaw samorządowych przybiera dziwny charakter.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (zo) Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o gminie miejskiej. Przyjęto rozdział zatytułowany „Rada miejska". Z ważniejszych zmian przyjęto poprawkę posła Kozłowskiego (ZLN.), że członkowie magistratu nie mogą równocześnie piastować mandatu radzieckiego. W ten sposób przeprowadzony został rozdział między organem wykonawczym, którym jest magistrat, i organem uchwalającym, t. j. Radą miejską. Nadto ustalono, że okres urzędowania Rad miejskich ma trwać cztery lata, że Rady miejskie miast wydzielonych z powiatów oraz miast niewydzielonych ale podlegających województwom będą mogły wybierać prezesa Rady miejskiej. Natomiast w mniejszych niewydzielonych z powiatów miastach i podlegających wydziałom powiatowym, prezesem Rady miejskiej będzie burmistrz, sprawujący zarazem czynności prezesa magistratu. W innych miastach te ostatnie czynności przypadają prezydentowi miasta nie wchodzącemu w skład Rady miejskiej.

Przedstawiciele mniejszości narodowych w dalszym ciągu stawiali szereg obstrukcyjnych wniosków formalnych, które odrzucono.

Uchwalono wezwać przewodniczącego komisji, aby na jutrzejsze posiedzenie zaprosił ministra spraw wewnętrznych celem wysłuchania stanowiska rządu w sprawach samorządowych. Jak wiadomo, min. Młodzianowski po „trzykrotnych manewrach tam i z powrotem ostatecznie projekty rządowe wycofał, a komisja obraduje nad tymi samymi projektami, wniesionymi jako wniosek poselski. **Niechęć rządu do ustaw samorządowych nabiera dziwnego charakteru w związku z obstrukcją, prowadzoną na komisji przez mniejszości narodowe.** Po południu mniejszości pragnęły uniemożliwić dalsze obrady, albowiem przedstawiciel Koła żydowskiego zwrócił się do marszałka z tem, że z reguły obradowanie komisji w czasie plenum sejmowego jest niedopuszczalne.

Komisja będzie w dalszym ciągu obradować w środę.

KONFERENCJE PROF. KEMMERERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (zo) Prof. Kemmerer w towarzystwie swoich współpracowników złożył wizytę premjerowi Bartlowi, ministrom kolei, przemysłu i handlu, oraz ministrowi pracy i omawiał z nimi program pracy.

Warszawa, 6 lipca. (G). „Dzień Polski" podaje: wedle krążących pogłosek prof. Krzyżanowski został przydzielony do misji prof. Kemmerera w charakterze informatora.

P. DANGIEL WICEMINISTREM SKARBU.

Warszawa, 6 lipca. (AW.). W dniu 7 bm. dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Józef Dangiel obejmuje stanowisko wiceministra skarbu.

STRAJK DRUKARZY WARSZAWSKICH.

Warszawa, 6 lipca. (AW.). Wczoraj wybuchł tu **strajk pracowników drukarskich, obejmujący z górą 100 drukarń warszawskich.** W strajku bierze udział około 2000 drukarzy, domagających się wypłaty dodatku drożyźnianego począwszy od Nowego Roku, co równałoby się 20 procentowej podwyżce.

Jeszcze w dniu wczorajszym 20 właścicieli drukarń zgodziło się na te warunki. Jest nadzieja szybkiego zlikwidowania strajku. **Strajk nie obejmuje gazet.**

ZE STRAJKU KINOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 6 lipca. (AW.). Dnia 6 bm. rozpoczęły się obrady Związku właścicieli teatrów świetlnych na temat czy uznać zniżkę magistratu w wysokości 25 proc. za wystarczającą i otworzyć kina czy strajkować aż do uzyskania dalszych ulg.

PODPROK. HURCZYN SKAZANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G). Proces b. podprokuratora Hurczyna w Wilnie, o którym wczoraj donosiliśmy zakończył się.

W poniedziałek ogłoszono wyrok, mocą którego **osk. Hurczyn został skazany na 5 lat domu poprawy bez zaliczenia aresztu prewencyjnego.**

Premjer zaprzecza

POGŁOSKOM O REKOSTRUKCJI GABINETU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 lipca. (G). „Nowy Kurjer Polski" zwrócił się do premjera Bartla z prośbą o wyjaśnienia, o ile prawdziwe są pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

Pogłoski te są najzupełniej nieprawdziwe — nie tając oburzenia, z całą kategorycznością, właściwą sobie, odpowiedział p. premjer. — Są one opóźnione już o... parę miesięcy i odnieść je należałoby raczej do epoki, kiedy gabinety były emanacjami partyj sejmowych. Spory między poszczególnemi stronnictwami, popierającemi rząd przenosiły się wówczas, oczywiście do rady ministrów. W gabinecie obecnym, który nie należy do stronnictw, ta najważniejsza przyczyna nie istnieje.

Dlatego też powtarzam pogłoski o rozbieżności zdań między poszczególnymi ministrami są całkowicie zmyślone. **Nawet te resorty, w których z natury rzeczy muszą przejawiać się odmienne poglądy na te same sprawy,** jak naprzykład, w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwie reform rolnych, w ministerstwie skarbu i w ministerstwie przemysłu i handlu oraz wreszcie w ministerstwie przemysłu i handlu i ministerstwie pracy i opieki społecznej — **pracują ze sobą w najlepszej zgodzie. To samo odnosi się także do mojej współpracy ze wszystkimi kolegami bez żadnego wyjątku.** Dobór kolegów dokonany był przezemnie w ten sposób, aby mogli się oni nie tylko cenić i szanować, ale także rozumieć. Mam wrażenie, — dodaje p. premjer — że cel całkowicie został osiągnięty.

Insynuacje o tarciach wewnątrz gabinetu leżą najwidoczniej w czyimś interesie. Mogę zapewnić, że efektu, do którego zdążają nie osiągną — oświadczył p. prezes rady ministrów.

NARADY NAD USTAWĄ O REFORMIE ROLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (G) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" ministrowie Raczyński i Staniewicz odbyli wczoraj dłuższą naradę w gmachu ministerstwa rolnictwa ze współudziałem dyrektorów departamentu. Przedmiotem narad była **ustawa o reformie rolnej.**

Uchwalono **przystąpić natychmiast do opracowania przepisów wykonawczych do ustawy o reformie rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. i w najbliższym czasie wnieść je na radę ministrów, poczem w formie rozporządzenia Rady ministrów wprowadzić je w życie.**

NOWE STRONNICTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (zo) W Wilnie powstało nowe stronnictwo pod nazwą „Organizacja zachowawczej pracy państwowej". Na czele stronnictwa stoją p. Meysztowicz i Eustachy ks. Sapieha.

AFERA BANKU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEGO W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (G) Jak donoszą z Wilna, w związku ze znaną aferą Banku rolniczo-przemysłowego w Wilnie, urząd prokuratorski zatwierdził aresztowanie dyrektorów tego banku, Jankowskiego, Ciecierskiego i Kozielł-Poklewskiego. Wczoraj zwolnieni oni zostali z aresztu za kaucją, pierwszy w kwocie 10.000, a dwaj inni w kwocie 50.000 zł. Wczoraj przybył do Wilna naczelny dyrektor tego banku, Rozwadowski, który został natychmiast aresztowany.

Projekt zmian konstytucji odesłano do komisji.

Gabinet Bartla ma poparcie tylko... 5 posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (zo) Sejm ukończył we wtorek ogólną rozprawę nad projektem zmian Konstytucji. Do ostatniej chwili nie było wiadome, czy rząd zabierze głos w Izbie i uzasadni swój projekt, który w dyskusji uległ tak surowej krytyce ze strony partyj nie tylko umiarkowanych, lecz również lewicowych, które przecie powinny mieć dla poczynań tego rządu sympatję i uznanie. **Okazuje się jednak, że rząd obecny ma w Sejmie niedwuznaczne poparcie jednego tylko klubu, mianowicie Klubu pracy, liczącego aż... 5 posłów.** Dla wszystkich innych jest obcym, a dla niektórych, jak wynikało z mowy pos. Daszyńskiego, **nawet zdrajcą czy przeniewiercą idei demokratycznej.**

Niezbyt udatne wystąpienie ministra Makowskiego.

Dziś wreszcie **przemówił w imieniu rządu p. minister Makowski. występ jego nie był jednak zbyt udatny.** W sposobie wygłoszenia mowy raził sztuczny patos i teatralność, pod względem zaś rzeczowym **mowa była więcej niż słaba.** Można się było spodziewać, że minister będzie usiłował uzasadnić te właśnie sposoby zaprowadzenia równowagi pomiędzy władzą wykonawczą a ustawodawczą, jakie proponuje rząd i że zwalczać będzie sposoby proponowane przez stronnictwa sejmowe. Nic podobnego jednak nie nastąpiło. **P. minister oświadczył, że wobec projektów sejmowych zajmie stanowisko dopiero w komisji, a projektu rządowego również nie uzasadniał bardziej szczegółowo.** Mówił tylko najzupełniej ogólnie o potrzebie wzmocnienia władzy Prezydenta, przyznania mu prawa wydawania dekretów itd.

Pod względem rzeczowym **wystąpienie ministra Makowskiego było zupełnie bez wartości.** Nato miast **amatorom zabawnych widowisk dało sposobność obserwowania kłótni w rodzinie, cała bowiem lewica na każdym kroku zawzięcie sypała docinkami pod adresem ministra,** a ten broniąc się musiał przyznać np., że **„jakkolwiek 30 lat temu upajał się przemówieniami Daszyńskiego** w krakowskiej ujeżdżalni i, wdzięczny mu jest, że wczorajszą mową przypomniał te chwile młodzieńczych uniesień, **to jednak warunki dzisiejsze są inne,** dziś państwu potrzeba dać Konstytucję, któraby mu pozwoliła żyć i rozwijać się, **a nie uganiać za oderwanemi doktrynami".**

Przyznanie nader znamienne

Oficjalny tekst przemówienia ministra.

Tekst przemówienia min. Makowskiego podajemy poniżej według oficjalnego streszczenia PAT-icznej:

„W naszej konstytucji jest wiele postanowień, które nie odpowiadają poglądom pewnych partyj, grup i jednostek. Rząd występuje z propozycją zmian tylko tych postanowień, których zmiany wymaga silna organizacja i egzystencja państwa. Twórcy naszej konstytucji rozumieli dobrze ewolucję pojęć demokracji, ale niezupełnie dali temu wyraz w swojem dziele.

Z biegiem czasu wytworzyła się taka sytuacja, że niepodobnem było pogodzić postanowień tej konstytucji ze służbą powszechnemu dobru narodu. Musiał przyjść przewrót majowy.

Uzasadniając projekt rządowy, minister powiedział: Rząd rozumie prosto: Państwo jest gospodarstwem, opartem na groszu, wpłacanym przez obywateli. Obywatele zaś muszą wiedzieć, na co idzie płacony podatek. Warunkiem rozsądnego wydawania pieniędzy jest prawo finansowe, budżet. Budżet musi być zaprojektowany przez rząd, uchwalony przez parlament, wykonany przez rząd. Oba uczestniczące organy muszą spełnić swój obowiązek w porę. Oto jeden wniosek rządu. Chodzi tu nie o program polityczny, lecz o oszczędność i planowość w gospodarce. W tym celu budżet musi być na dzień 1 stycznia uchwalony. Mimo to przewiduje się jako zasadę rząd parlamentarny.

Wniosek rządu stoi twardo na gruncie zasady parlamentaryzmu i żąda, by rząd polski nie był po swem powołaniu tylko komisją sejmową, lecz aby posiadał władze żądania i był rzeczywiście rządem a wtedy można go czynić odpowiedzialnym. Musi być ustalona granica zadań państwowych Sejmu i rządu, ich praw i obowiązków. Wtedy tylko można mówić o ładzie i współpracy.

Veto odraczające to druga próba urównorzędnienia rządu i parlamentu. Dziś one muszą wykonywać wielkie i nagłe dzieła, przedewszystkiem, zaprowadzić ład gospodarczy i prawny.

Przecież dotąd nie tylko nie zaprowadzono jedności dzielnic, ale w wielu punktach nie zaczęto realizować konstytucji. Polska niema jednolitych sądów, niema zorganizowanej administracji, prawa obywatelskie nie są organizowane w pełni dla wszystkich.

Ze względu zatem na zakres pracy i konieczny pośpiech nie mamy możności wykonania tego drogą ustawodastwa zwykłego i dlatego pełnomocnictwami trzeba upoważnić rząd, aby mógł to wykonać. Rząd chce, żeby do konstytucji wprowadzić możliwość udzielania pełnomocnictw i jednocześnie udzelić tych pełnomocnictw na czas potrzebny do zaprowadzenia ładu prawnego.

Dalszy ciąg dyskusji.

Oprócz ministra Makowskiego przemawiał na dzisiejszem posiedzeniu pos. **Kiernik,** Piast, uzasadniając poprawki do Konstytucji wniesione przez Piasta, przyczem podkreślił, **że stronnictwo jego nie myśli tak ważnej sprawy traktować pod kątem widzenia czynników, dla których Konstytucja była niedawno świstkiem papieru, który można przeciąć szablą.**

Przedstawiciele mniejszości narodowych wypowiadali się przedewszystkiem za rozwiązaniem Sejmu, zajmując wobec projektu zmian Konstytucji stanowisko opozycyjne.

Przedstawiciel Wyzwolenia pos. Stolarski domagał się rozdziału władzy ustawodawczej od wykonawczej, zniesienia Senatu, wzmożenia władzy Prezydenta, rozdziału Kościoła od Państwa, autonomji terytorjalnej kresów wschodnich, wykonania reformy rolnej itd. **Atakował przytem dość ostro obecny rząd.** Przemówienia jego, jak wogóle wystąpienia Wyzwolenia, cechował **wybitny brak logiki.**

Pos. Popiel NPR. oświadczył, że klub jego jest za rozszerzeniem władzy Prezydenta, ale nie da generalnych pełnomocnictw rządowi, których chce rząd na półtora roku bez kontroli Sejmu

Po przerwie obiadowej przemawiali **komuniści, grupa pos. Wojewódzkiego i ks. Okonia.** Wszyscy mówcy oświadczyli się **przeciw planowanym zmianom Konstytucji**

GŁOSOWANIE.

W głosowaniu **za odesłaniem projektu rządowego do komisji oświadczyły się wszystkie stronnictwa z wyjątkiem PPS., mniejszości słowiańskiej, grup komunizujących i komunistów.**

REFERENTEM W KOMISJI POS. CHACIŃSKI.

Po posiedzeniu Sejmu odbyło się krótkie posiedzenie komisji konstytucyjnej .Referat projektu rządowego powierzono **p. Chacińskiemu** CHD. Pierwsze posiedzeine komisji we czwartek.

PRZERWA W OBRADACH SEJMU.

W posiedzeniach plenarnych Sejmu następuje **przerwa do 15 lipca po tym terminie Sejm ma obradować po dwa razy dziennie.**

Prof. Kemmerer o swoich planach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 lipca. (WIP.) „Moment" zamieszcza wywiad z prof. Kemmererem, który oświadczył, iż w ciągu 6 miesięcy, które upłynęły od czasu jego wyjazdu z Polski, przestudjował on gruntownie wszystkie materjały, uzyskane od rządu polskiego. Do pracy tej, mówi prof. Kemmerer, wciągnąłem szereg współpracowników, którzy ze mną przybyli do Warszawy. Wręczyłem im część materjałów, aby od pierwszej chwili mogli się należycie zorjentować w sytuacji.

Przed wyjazdem z Polski wręczyłem rządowi polskiemu memorandum, zawierające moje rady. **Obecnie znajduję Polskę w innej sytuacji i przystąpię ze sztabem moich pracowników ponownie do gruntownego zbadania sytuacji.** Sądzę, że zostaniemy w Polsce do 10-go września. Gotów jestem skorzystać ze wszystkich materjałów i wskazówek, które ktokolwiek posiada z dziedziny życia gospodarczego i finansowego Polski. Materjały i memoranda mogą być doręczane pisemnie w dowolnym języku.

Na pytanie, czy **prof. Kemmerer zamierza dążyć do ustabilizowania złotego na kursie parytetowym 10 zł. za dolara, czy też będzie szukał dróg do przywrócenia pierwotnego al pari (5.18 i pół),** odpowiedź brzmiała:

W obecnej chwili nie wiem, co będzie lepsze dla przyszłości, **możliwe są obydwa wyjścia, przedewszystkiem** musze zbadać gruntownie sytuację.

Podkreślam prosty i doniosły fakt: Nasz przyjazd do Polski można porównać z białym arkuszem papieru, jeszcze niezapisanym. Życie i nasze badania wypełnią plan świetnej przyszłości Polski i wypiszą go na tym papierze. **W obecnej chwili nie mam jeszcze zdania o żadnem z zagadnień finansowych Polski.** My t. zn. wszyscy członkowie komisji postawiliśmy sobie za cel: chcemy służyć państwu polskiemu i chcemy pomóc Polsce i polskim finansom. Przybyłem tutaj do Polski ze współpracownikami, którzy poświęcili wiele czasu i sił problematom finansów państwowych i życia gospodarczego całego szeregu krajów oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jestem przekonany, **że będą to właściwi ludzie na właściwem miejscu,** aby gruntownie zbadać sytuację w Polsce i znaleźć najkrótszą drogę do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego państwa **polskiego.**

Przegląd prasy.

„Kurjer Warszawski“ uważa, że skoro w Polsce nastąpił jawny i ostry kryzys parlamentaryzmu, to trzeba chorobę leczyć u jej źródła. Ale — kto by jednak mniemał, że istnieje już powszechna zgoda co do uczynienia z Sejmu pola delibracji i uchwał swobodnych, ten byłby pozbawiony „zmysłu rzeczywistości“. Nie na długo zresztą, albowiem zbliżone do rządu pisma pracują gorliwie na to, aby obywatela polskiego oskubać z wszelkich naiwnych złudzeń i wybić mu z głowy wszelkie niewczesne pojęcia. Tak więc „Polska Zbrojna“ oświadcza z powodu stanowiska stronnictw wobec zmiany konstytucji, że „oba zgangrenowane i zajadłe w oporze swej krótkowzroczności obozy, które noszą miano prawicy i lewicy“, podrywają tylko dzieło naprawy Rzeczypospolitej, że nie są niczem innem, tylko „zbiegowiskiem ludzi“ nic nie reprezentujących i że opozycja wobec rządu jest poprostu „igraniem z ogniem“. A więc quos ego! „Pamiętać trzeba — pisze „Polska Zbrojna“ — że wybuchnąć płomieniem może każdy ogień, choćby chwilowo przygasł, jeśli się go rozdmuchuje niebacznie“. I „Polska Zbrojna“ dodaje argument, na który liczy, jak się zdaje najwięcej: miejcie — woła — pp. parlamentarzyści chociażby „wzgląd na własne bezpieczeństwo, na własny, prywatny, osobisty interes“, wzgląd na to, że „igrając z ogniem, można samemu zginąć“.

Całkiem to prostodusznie powiedziane: jeśli nie będziecie powolni, to doczekacie się represji osobistych. Kula? Baty? Koza? Banicja?

Inny organ prasowy, zbliżony do tych samych kół rządowych, nie wali wprawdzie tak prosto z mostu, ale również nie bawi się w dyplomację. Według niego, sejm ma „formalne prawo“ odrzucić projekty rządowe, ale to znaczy „wypowiedzieć otwartą walkę rezultatom politycznym przełomu“. Z jakim skutkiem? Z tym, że rząd może przyjść do wniosku, iż sejm jest mu tylko „przeszkodą i zawadą“.

Niepodobna się uskarżać, żeby ci ludzie ukrywali dzisiaj prawdę pod korcem.

Z drugiej strony, mianowicie ze strony PPS., ostatniemi czasy język uległ podobnie wybitnemu uproszczeniu. Pisma socjalistyczne, walczące również na dwu frontach, t. j. z obozem umiarkowanym i z rządem, gdy idzie o akcję czysto parlamentarną, odwołują się, za przykładem pism rządowych, do poparcia czynników pozaparlamentarnych. Albowiem dotychczas w Polsce tak było, że pola ryżowe wymagające bardzo starannej uprawy, przedstawiały „ogrom pracy twórczej“. Ludzie, jak mrówki, cierpliwie i spokojnie pracowali. Wszystko szło jak najlepiej. Aliści rząd „sanacji moralnej“ zrobił otwór w płocie. Pobudził on swemi projektami „całe stado słoni, gotowe rzucić się z furją na ryżowe pola praw konstytucyjnych, aby je zdeptać i zniszczyć“. Rząd „dodał otuchy najgorszym, najdzikszym reakcjonistom“. Zamieniając, wreszcie oręż ironji i metafor na oręż pogróżek otwartych, pisma socjalistyczne zapytują: „Czyżby robotnicy, chłopi i inteligenci polscy nie potrafili swoich słoni odstraszyć“, tak jak to czynią indusi, czyli „wszelkiemi środkami“?

Jak widzimy, dyskusja prasowa nad zmianą konstytucji przybrała smak wielce swoisty, przypominający raczej Kurdystan, a nie kraje, zżyte z regułami i obyczajami parlamentarnemi. Ale to się właśnie nazywa „wychowaniem demokracji“. Demokracja właśnie wychowuje się wtedy, gdy łamie sobie głowę nad widowiskiem rządu niby to pertraktującego w najdonioślejszych sprawach ze „zgangrenowanemi obozami prawicy i lewicy“, oraz gdy obserwuje, jak jedna część parlamentu odwołuje się przeciwko drugiej do samoobrony miłujących pola ryżowe indusów...

* * *

„Warszawianka“ z powodu uchwały włoskiej Rady ministrów upoważniającej pracodawców do powiększenia czasu pracy o jedną godzinę, oraz dekretu wprowadzającego szereg ograniczeń w zakresie zbytku — pisze:

Gospodarstwo narodowe Włoch od czasu Mussoliniego, świetne w równowadze budżetu, zwiększeniu wytwórczości, usunięciu bezrobocia, nie usunęło jeszcze silnie biernego od roku 1920 bilansu handlowego, w którym w roku 1925 było około 8 miljardów lirów nadwyżki przywozu nad wywozem, co zresztą równoważone jest dobrym bilansem płatniczym (z samego pobytu cudzoziemców 3 i pół miljarda) oraz nie uporało się z kursem lira włosk. Lekarstwo jest na to tylko jedno: unikać zbytku i więcej pracować. I stąd nowe zarządzenia.

P. Mussolini w rozmowie ze znanym dziennikarzem z „Daily Mail“ p. Ward Price'm dnia 30 z. m. powiedział:

— Celem zarządzeń jest zmniejszenie zbędnego przywozu i wzmożenie wytwórczości narodowej, dla równowagi bilansu handlowego i dla kursu lira włoskiego... Chcemy teraz po politycznej, wygrać przez faszyzm drugą bitwę, mianowicie odbudowy gospodarczej... Już wygraliśmy bitwę przeciw nadniernemu parlamentaryzmowi z rozbiciem na stronnictwa; połączyliśmy wszystkie siły twórcze w jedno wielkie Państwo na współdziałaniu oparte przez ustawę syndykalną; zamieniliśmy w dziedzinie skarbowej niedobór na 2 miljardy nadwyżki... Jestem przekonany, że nowe poświęcenia, które nabyłem życiu gospodarczemu Italji będą przyjęte nie tylko bez pomruku ale z radością i zapałem. Wiem, że gdybym zażądał od wszystkich Włochów nie 9-ciu lecz 10-ciu godzin pracy, zgodziliby się. Ja i oni wiedzą, że sam daję przykład, pracując 14 do 18 godzin na dobę...

* * *

„Echo Warszawskie“ zdaje sprawę z szeregu artykułów „Timesa“ poświęconych rozważaniom na temat uzdrowienia polskich finansów. Autor tych artykułów stwierdza, że

Polska choruje obecnie na anemję finansową, a dla ożywienia przemysłu i rolnictwa, zmniejszenia bezrobocia i zwiększenia zdolności nabywczej rynku krajowego konieczne jest zasilenie Polski kapitałami zagranicznemi.

Kapitały te mogą wejść do Polski tylko dwoma drogami — albo dzięki pożyczce, udzielonej pod egidą Ligi Narodów, albo przez pożyczkę sfinansowaną przez banki światowe.

Obydwie pożyczki muszą jednak pociągnąć za sobą pewien rodzaj kontroli dłużnika. I z tem, zdaniem „Timesa“ Polska musi się pogodzić. Podobne kontrole przeżyły już Austrja i Węgry i okazało się, że kontroler finansowy nie wtrąca się do spraw wewnętrznych i zagranicznych i że nie zmniejsza wcale praw suwerennych państwa.

Autor tych artykułów w dzienniku angielskim stwierdza, że naród Polski ma mimoto poważne zastrzeżenia, co do bezstronności kontroli finansowej Ligi Narodów, lecz podkreśla równocześnie, że wszelka samopomoc finansowa w obecnych warunkach gospodarczych świata, jest eksperymentem, obliczonym na krótką metę, czego przykładem są właśnie Jugosławja i Polska.

Korespondent „Timesa“ oświadcza pozatem, że konferował z wieloma wybitnymi finansistami polskimi i wyraża przekonanie, że większość społeczeństwa polskiego nie rozumie dążenia każdego pożyczającego do zapewnienia sobie pewności, że otrzymywać będzie regularna spłatę procentów i rent amortyzacyjnych i z tego powodu musi mieć możność kontroli sposobu używania udzielonej pożyczki.

Bardzo ciekawa jest również opinja autora artykułów w „Timesie“ o obecnej sytuacji Polski a misji prof. Kemmerera.

Stan finansów Polski — oświadcza on — nie jest jeszcze dostatecznie zbadany i dokładna ekspertyza gospodarki skarbowej musi doprowadzić do wniosków o konieczności poważnej reorganizacji finansowej.

„Times“ wyraża nadzieję, że właśnie prof. Kemmerer wykaże braki w administrowaniu finansami.

Na zakończenie „Times“ stwierdza, że pożyczka, przyjęta nawet pod warunkiem kontroli, mogłaby z łatwością uratować Polskę i doprowadzić ją do kwitnącego stanu.

„Polska posiada znaczne bogactwa i pracowitą ludność, potrzebne jej są tylko kapitały, aby te aktywa uruchomić i dać im obiegową wartość“.

„Jeżeli jednak nie nastąpi odrodzenie życia gospodarczego przez przyciągnięcie kapitałów do tego niezbędnych — to należy się obawiać wstrząsów daleko groźniejszych, niż ostatni wstrząs majowy. A taki wstrząs mógłby się okazać groźnym nie tylko dla Polski, lecz również dla całej Europy“ — podkreśla z całym naciskiem „Times“.

Opinja tak poważnego dziennika angielskiego, jakim jest „Times“, świadczy najlepiej o tem, że sytuacja Polski jest przedmiotem poważnej troski sfer finansowych Europy.

Duże znaczenie i wartość należy również przypisać tej opinji w związku z obecnym przyjazdem prof. Kemmerera.

W świecie finansowym w sprawie polskiej sanacji finansowej panują obecnie dwie opinje: jedna, to opinja dyrektora Banku Angielskiego Normana, dowodzącego, że Polsce można udzielić pożyczkę li tylko pod kontrolą Ligi Narodów, w tym duchu przemawia też i „Times“, natomiast drugi dyktator finansowy, decydujący o losach finansów Europy, dyrektor Federal Reserve Bank Strong, wypowiada się podobno za przyznaniem Polsce pożyczki amerykańskiej pod warunkiem przyjęcia przez nią paru kontrolerów i doradców finansowych amerykańskich. — Na tem stanowisku stoi podobno również prof. Kemmerer, a że „wszystkie drogi finansowe prowadzą do Londynu“, więc która z tych koncepcji finansowych zwycięży, trudno przewidzieć, lecz w każdym razie ostateczne słowo w tej sprawie wypowie dopiero prof. Kemmerer.

JULJUSZ GERMAN. 111)

Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Z cichych, urywanych słów dowiedział się Jerzy o przejściach Iwonki od pożegnania w Zadwórnej. A cóż mógł rzec o sobie?

— Służba, ot i wszystko. A poza nią — wzruszył ramionami.

— Myślałeś o spotykanych kobietach?... Myślałeś, wiem. Przecież twoje myśli ukryte chciały nawet... zabić tę z zielonemi oczyma... Ukryte myśli, których człowiek czasem się przeraża... że potrafiły w nim się obudzić...

— Są takie — przyznał. Oparł się łokciem o drzewo, starał się w mroku dojrzeć jej twarz, mgławicowo świecącą. — Raczej były. Bo teraz to wszystko o sto mil odemnie... Teraz, wiesz, tylko moi chłopcy mi w głowie i bitwa.

— Wiem. Ale są chwile, w których jednak... Myślałeś o jakiejś dziwnej, nowej miłości?

— Może. A jeżelim myślał, to czy mogłem wyobrazić sobie jakąś inną niż ciebie?

— Nie twoją już...

— Samaś wtedy powiedziała: niczyja...

Pękła wokoło nich ciemność białosrebrną zjawą błyskawicy. Na lot sekundy złączyli spojrzenia. Zdziwili się równocześnie. Żadne z nich nie widziało jeszcze u drugiego takich oczów, zgłębionych czemś nieodgadnionem tajemnem.

— Ola nie żyje — z szumem deszczu rozwiały się słowa nagłego przypomnienia.

— Po co o niej? Jużeś mówiła! — obronny cichy krzyk.

— Bo cię kochała naprawdę...

— I Bogdan z inną, choć ty jego najprawdziwsze kochanie...

— Jakby tego, co przeszło, nie było — popłynęła w burzę zaduma.

— Jakby nie było... — w świetle nowej błyskawicy zbliżył twarz do jej twarzy.

— Nie trzeba, Jurku, w taką myśl się chować. My zawsze odważni. Pamiętaj...

— Więc, jeżeli odważni, to ja nie boję się tobie z ust do ust, żeś wciąż ukochana...

— Chociaż nie wiesz, kim ja właściwie jestem...

— Chociaż nie wiem...

— A ja o tobie?... — urwała. Grzmot nad ich głowami. Zatrzęsła się i przytuliła do niego.

— Nie ze strachu Jurek... Tylko że tak niespodzianie...

— To jeszcze nie armaty... Ale jeśliś jeno nieumyślnie — zdławił mu się głos — to... — uczynił ruch, jakby chciał ją odepchnąć. — Bo twoja bliskość zanadto boli...

Boli! Targnął ją całą i zmroził dreszcz przejmujący w każdej kropli krwi. O, nie! Niech nic nie boli! Już za dużo, zbyt wiele tego bólu! I on przecierpiał okrutnie i tyle męki z wszystkich stron. I na jakie idzie jutro on, młody, bujny, kwitnący?

— Nie odpychaj, bo ja umyślnie — rękami owinęła mu szyję, przywarła ciasno do niego, smukłą, gibką młodzieńczością cudna.

I wszystko w niej stało się tylko jednem najpromienniej świeżem pragnieniem: niech on będzie szczęśliwy! Ten, do którego tu w nocy, w burzy wicher ją nachylił, kwiat do kwiatu, z którym nie skuta już obręczą codziennego przymusu, o którym nie wie, czy on znaczony dla niej stygmatem wiekuistego związku. Szczęście, jego szczęście i w niem niech ona zatraci się cała! Nie w swojem! Tego niema, to nieważne, ona tego nie chce! Tylko on, żeby był jak najszczęśliwszy! Za to, co zniósł przez nią, za to, co mu grozi!

Najpiękniejszą chciała być w tej chwili, dobyć ze swej urody wszystkie lśnienia i wszystkie zapachy. Jeżeli śliczna, to niech on nią się cieszy! Jego, tylko jego szczęście! Nic dla niej!

Świeciły im na posłaniu z mchów olbrzymie uśmiechy błyskawic, wycinając z mroków pocałunki i srebrząc nagość pieszczoty odblaskiem jasności z wszechświata.

— Ty święta, najbielsza — obejmował jej nogi z szeptem śmiejącym i łzawym. — Jeszcze nigdy, nigdy, póki żyję, takiej najszaleńszej błogości... Nie uwierzyłbym, że taką być może... Iwuś... Iwonko...

— Cicho, Jureczek — brakło jej tchu w piersiach. — I ja... I ja nigdy nie byłam taka szczęśliwa...

Wyznała prawdę z dna duszy.

Zadrżał przed tym dźwiękiem jej głosu.

Odprowadził ją do bramy baraku. Przy latarni ogarnął jej lica najżarliwszym wzrokiem. Miała twarz pełną takiego niepojętego czaru słodkiego nad wyraz i zarazem prawie groźnego w uroczem dostojeństwie, że nie ośmielił się już jej pocałować. Z najcudniejszem zjawiskiem w oczach oddalił się w ciemność jak cień.

(C. d. n.)

Stanowisko p. Caillaux

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu.

Powołanie Caillaux na stanowisko ministra skarbu świadczy, że sytuacja jest rzeczywiście więcej niż poważna, gdyż jego dyktatorskie usposobienie, stanowcze metody działania oraz kategoryczny ton przemówień zyskały mu więcej przeciwników, aniżeli przyjaciół. Miarodajne koła polityczne przyznają mu jednak z całą bezstronnością kilka pierwszorzędnych zalet. A więc, opinja powszechna uważa, go zgodnie za najwybitniejszego bodaj fachowca w dziedzinie skarbowości, posiadającego jasno skrystalizowany, na realnych podstawach oparty plan uzdrowienia finansów państwowych.

Równie wyraźnym jest jego stosunek do zagranicznych wierzycieli Francji, zapewniający mu uznanie tego nawet odłamu społeczeństwa, który zwalcza jego koncepcje w zakresie polityki międzynarodowej. Caillaux występuje mianowicie stale i energicznie przeciwko „Shylokizmowi" Stanów Zjednoczonych oraz Anglji, nie zgadzających się na uzależnienie spłaty długów od świadczeń niemieckich. — Dojście jego do władzy może wywołać unieważnienie umowy podpisanej w Waszyngtonie przez ambasadora Berengera i ministra amerykańskiego Mellona, umowy, uważanej przez Londyn za wzór do porozumienia angielsko - francuskiego, a wydającej kraj na pastwę kapitalistów cudzoziemskich.

Życzliwość sfer demokratycznych pozyskał sobie, między innymi, dzięki wrogiemu zachowaniu się wobec despotyzmu grupy finansistów ze sławetnym Finaly na czele, która była inicjatorką awanturniczych imprez w Marokku i innych koloniach, sprowadzając na Francję ciężki zarzut wojującego imperjalizmu. Sympatje Caillaux idą natomiast w kierunku konsorcjum bankowego Credit Lyonnais, Societe Generale, Comptoir National etc., reprezentującego wypróbowane francuskie oszczędności i ostrożnych inwestycyj, tak popularnych w kołach mieszczańskich. Wreszcie podkreślić należy zdecydowaną fizjonomję polityczną nowego ministra, obstającego twardo przy swoich poglądach w zagadnieniach wszechświatowych.

Tych kilka szczegółów wystarczy, by zrozumieć, że Caillaux, uważający przytem, nawiasem mówiąc, iż jemu właściwie stanowisko premiera powinno być winno, nie zgodzi się być powołanem narzędziem w rękach nawet Brianda. Tembardziej, że wstąpienie do gabinetu zaproponowanego mu zostało w definitywnej formie dopiero po nieudanych pertraktacjach z jego osobistym i ideowym wrogiem Poincare. To też podyktował on ultymatywne warunki, od których uzależnił przyjęcie teki ministra skarbu, a stanowiących gorżka do przełknięcia pigułkę. Przedewszystkiem więc zażądał przyznania mu stanowiska wicepremjera, godności piastowanej zazwyczaj przez ministra spraw wewnętrznych. A więc — rządy duumwiratu, sprawującego władzę na zasadach jeśli nie formalnego, to faktycznego równouprawnienia.

Caillaux uzdrowić pragnie skarb państwa, nie zaś walutę, uważając, że są to dwie różne kwestje. Zyskuje on sobie tym sposobem życzliwą neutralność, a może nawet poparcie lewych radykałów i socjalistów, obawiających się przesilenia gospodarczego i komplikacyj socjalnych na tle rewalorvzacji franka. Naród, jak wykazuje praktyka, chętniej i łatwiej płaci podatki w pośredniej formie — dewaluacji waluty. Jest to, realnie rozumując, jedyne dziś dla Francji wyjście, gdyż o poważnych oszczędnościach budżetowych trudno myśleć serjo, jeśli połowa wydatków skarbowych idzie na pokrycie procentów od długów państwowych. We wszystkich tych sprawach zastrzegł sobie Caillaux „wolną rękę".

Na sezon obecny

po cenach zniżonych — po cenach zniżonych

wykwintną bieliznę męską, trykoty kąpielowe męskie i damskie, walizy podróżne fibr. oryg. szwedzkie, płaszcze gumowe i impregnowane — polecają

FIRMA GÓRSKI I WITEK

Lwów, plac Marjacki l. 5. 4316n

Dziesięciodniowe pertraktacje dowiodły, że jedynem racjonalnem wyjściem z ciężkiej sytuacji obecnej jest zaakceptowanie warunków przykrych może z punktu widzenia ambicyj osobistych, lecz odpowiadających najpilniejszym koniecznościom państwowym. To zaś stanowi zawsze decydujący czynnik w działalności Brianda, co nawet przeciwnicy jego przyznać mu muszą. W imię tych przesłanek poświęcił on swoich wiernych współpracowników dotychczasowych — Painlevego i de Monziego — oraz zrzekł się jednowładztwa w łonie gabinetu, którego rządy nabiorą ipso facto odmiennego zabarwienia politycznego.

Opinja kraju pokłada wielkie nadzieje w tym duumwiracie, spodziewając się poprawy ogólnej sytuacji. Należy przyznać, że nastrój ten usprawiedliwiony jest bardzo poważnemi danemi, mogącemi wywołać pomyślny zwrot w położeniu Francji nie tylko w dziedzinie wewnętrzno-gospodarczej, ale i międzynarodowo-politycznej.

Z. K.

Urzędnicy a stronnictwa polityczne.

Gdy mowa o moralnej regeneracji od podstaw naszego organizmu państwowego, to — rzecz jasna — nasuwa się na myśl także zagadnienie naprawy naszej administracji państwowej, do której złe skutki ustroju liberalno - partyjnego również dotarły i spoistość jej poważnie naruszyły. Zagadnienia tego dotyka ostatni numer „Życia urzędniczego", miesięcznika, redagowanego przez p. St. Jasorskiego.

W poszukiwaniu środków naprawy w tej dziedzinie, na pierwszy plan wysuwa się oczywiście wytwarzanie świadomości zadań ogólno - państwowych, jakim służą urzędnicy państwowi i roli administracji państwowej w Polsce.

Urzędnik jest nie tylko organem wykonawczym, ale również obywatelem — jako taki ma i stara się mieć pogląd na całokształt stosunków w państwie, na rolę poszczególnych elementów gospodarczych i społecznych, na ewolucję stosunków itd. Urzędnik również może widzieć realizację swoich idei, czy idei przez siebie przyjętych w tych, lub innych jednostkach lub grupach politycznych, popierać je, sympatyzować z niemi lub współdziałać na gruncie społecznym. Ale ponad tem musi się wznosić głębokie przekonanie, że jako urzędnik, służy państwu nie tyle we własnem rozumieniu jego potrzeb i interesów, ile w rozumieniu tych czynników, które państwem kierują, znajdują wyraz w ustawach, rozporządzeniach i zarządzeniach. Jeśli zachodzi kolizja między przekonaniem urzędnika a jego władzą, i przedstawienia w myśl art. 22 ustawy o państwowej służbie cywilnej nie zostały uwzględnione przez władzę, lub wogóle są nierealne, kiedy skutkiem tego urzędnik uważa, że lojalnie i zgodnie ze swojem sumieniem nie może spełniać czynności — jest obowiązany opuścić służbę. O ile zaś władza dochodzi do wniosku, że nie może liczyć na lojalną i wydatną pracę urzędnika, ma szereg środków do dyspozycji, między innemi, nawet w stosunku do urzędników stałych (stabilizowanych) art. 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Dotyczy to — rzecz naturalna — przedewszystkiem urzędników zajmujących stanowiska odpowiedzialne.

Stronnictwa polityczne nie rozumieją naogół tego zagadnienia, aby wytworzyć poczucie państwowej misji urzędniczej i niezależności od opinji i wpływów partyjnych. Przeciwnie szerzenie tego poczucia uważały naogół za niekorzystne, bo nadawało to urzędnikom siłę moralną, utrudniało zyskiwanie wyznawców i pomocników.

Typem stosunku urzędników do organizacji politycznych było sympatyzowanie z kierunkami, które stosunkowo w większym stopniu zainteresowały się sprawami urzędniczemi i życzliwiej je traktowały. Ten charakter stosunku zasadniczo zrozumiały. Organizacje polityczne są przynajmniej być powinny, wyrazem syntetycznej idei, dotyczącej całokształtu stosunków państwowych, opartej na diagnozie tych stosunków, na przewidywaniu rozwoju wypadków itd., — a nie wyrazem tego lub innego kompleksu interesów. Nie można do interesów pewnych grup dostosowywać interesów całości, w której natomiast interesy grup winny być proporcjonalnie z akcetowaniem tej lub innej dziedziny potrzeb uwzględnione. Ale jest to postulat, ideał, a nie rzeczywistość — poszczególne odłamy polityczne uważają się wyłącznie lub przedewszystkiem za obrońców pewnej sfery interesów — nic dziwnego przeto, że urzędnicy ciążą do tych, w których dążeniach są lepiej wyrażane potrzeby, odczuwane przez urzędników i przez grupy, będące w zbliżonej do nich sytuacji socjalno - prawnej.

Jest jeszcze typ stosunku urzędnika do grup politycznych, w samem założeniu niemoralny, tj. spekulowanie na poparcie, awans itd. Wiemy, że takich urzędników nam, niestety, nie brak i nie może być brak w warunkach, kiedy nominacje dokonywały się pod wpływem stronnictw, kiedy posłowie interwenjowali za lub przeciw poszczególnym urzędnikom, inicjowali odpowiednie kampanje prasowe itd. Urzędnik należący do stronnictwa, zwłaszcza o małych skrupułach pod tym względem, czuł się pewniejszym siebie i wobec władzy i wobec kolegów — cały punkt ciężkości jego zainteresowań był poza pracą, zdolnościami, jakie były do niej potrzebne, a przechylał się ku usługom partji i dobrym stosunkom z ich przywódcami. Urzędnicy tacy niszczą podstawy moralne administracji, podważają ją, odbierają jej właściwą siłę. Wszelkie liczenie na administrację, jako na stały punkt oparcia państwa przy chwiejności stosunków politycznych musiałoby, w miarę rozszerzenia się tego typu, przejść w sferę marzycielstwa. Gdyby taki typ wśród urzędników przeważał — należałoby przejść do systemu organizowania administracji, znanego na terenie amerykańskim, tj. do zmiany personału ze zmianą rządów. Wobec jednak systemu półrocznych rządów, jaki się u nas przyjął (z wyjątkiem dwuletniego okresu rządów p. Wład. Grabskiego) doszlibyśmy do zupełnego absurdum. Jeżeli mamy uzdrowić te stosunki, należy w pierwszym rzędzie zmienić stosunek stronnictw do administracji. Stronnictwa muszą zrozumieć, że nie mogą mieszać się w stosunki administracyjno - urzędnicze, nie mogą sobie rościć pretensji do zależniania od siebie poszczególnych placówek państwowych — z drugiej strony wśród urzędników wzmocnić należy poczucie własnej godności, niezależności, zdolności do nie podlegania nastrojom chwili, do formułowania swoich sądów na podstawie obiektywnej analizy stosunków. Uzależnienie się urzędników od stronnictw politycznych rozbija administrację, niszczy stosunek zaufania do niej, wywołuje w razie zmian w rządzie znaczne zmiany personalne, które łamią ciągłość pracy administracyjnej, powodują nowe przesunięcia w odmiennej sytuacji parlamentarno - rządowej. — Administracja przestaje wówczas w państwie stanowić stały punkt oparcia, pewny i doświadczony.

Drogi wodne w Polsce

Do Warszawy przybyła dnia 29-go z. m. komisja ekspertów z ramienia Ligi Narodów, do której wchodzą pp. Romei (sekretarz), Vatier (dyrektor dróg wodnych we Francji), Nyhoff (członek rady zarządzającej królewskiego holenderskiego instytutu inżynierów) oraz znany inżynier amerykański, major Laze.

Komisja spędzi w Polsce 2—3 tygodnie, w ciągu których zbada na miejscu projekty nowych dróg wodnych i wyda o nich swoją opinję. Komisji będą towarzyszyć delegaci Min. Robót Publicznych oraz Min. Spraw Zagranicznych.

Projekty, których zbadaniem na miejscu zajmie się komisja, zostały opracowane przez Min. Rob. Publ. i obejmują następujące wielkie linje wodne:

1. kanał węglowy: Śląsk—Gdańsk (Katowice — Łódź — Bydgoszcz z odnogą Łęczycy do Warszawy i przez Wartę do Poznania).

2. kanał zachodnio-wschodni (Bug—Prypeć).

O rozmiarach i znaczeniu projektowanych dróg wodnych daje już pojęcie poza ich zdolnością tranzytową kosztorys, który sięga 600 milj. złotych. Dojście do skutku tych zamierzeń Min. Rob. Publ. będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju wszystkich linji komunikacyjnych u nas w kraju, nietylko wodnych, lecz i kolejowych, dzięki odciążeniu częściowemu tych ostatnich i zwolnieniu ich od przymusowego przewozu węgla pg. taryf ulgowych, nie pokrywających kosztów własnych transportu. Niezmiernie dodatnio wpłynęłaby również ułatwiona komunikacja wodna na tańszy transport ładunków drzewnych, na zaoszczędzanie węgla jako paliwa, wreszcie na stworzenie nowych ośrodków taniej siły pędnej dla elektrowni, któreby mogły powstać w pewnych punktach nad trasą wodną.

Poza wpływem bezpośrednim na ułatwienie komunikacji i tranzytu w kraju, a co za tem idzie i na polepszenie warunków w jakich pracuje nasze przemysł, górnictwo, rolnictwo — nowe linje wodne przecinające Polskę ze Wschodu na Zachód mogą i muszą interesować zagranicę, jako nowe międzynarodowe drogi tranzytowe.

Zainteresowanie to ze strony innych krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych znalazło swój wyraz w przyjeździe komisji wyznaczonej przez Ligę Narodów. Opinia tej komisji, w skład której wchodzą światowej sławy eksperci i fachowcy, będzie miarodajna nietylko dla kół fachowych za granicą, lecz i dla tych kół finansowych, które uiawniłyby zainteresowanie dla znaczenia ekonomicznego nowo projektowanych środków komunikacyjnych w Polsce.

4392 **WINA RIEDLA**

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 lipca 1926.

TEATR WIELKI.

Środa 7 bm. „Madame Sans Gene", gościnny występ M. Przybyłko-Potockiej.

Czwartek 8 bm. „Madame Sans Gene" gościnny występ M. Przybyłko-Potockiej.

Piątek 9 bm. „Madame Sans Gene" gościnny występ M. Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 7 bm. Teatr Uferiniego.

Czwartek 8 bm. Teatr Uferiniego. Nowy program.

Piątek 9 bm. Teatr Uferiniego. Nowy program.

TEATR MAŁY.

Środa o 7.30: Ostatnie przedstawienie „Fircyka w zalotach" z Osterwą w tytułowej roli.

Czwartek o 7.30: „Lekkoduch", kom. w 3 aktach Szaniawskiego w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

Piątek o 7.30: „Lekkoduch" w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

Sobota o 7.30: „Lekkoduch" w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

— **Towarzystwo Przejaciół Sztuk Pięknych,** (w lokalu przy ul. Dzieduszyckich, Gmach Muzeum Przemysł) Wystawa fotografji artystycznej.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. od dnia 20 bm. Wystawa V. Hofmanna, „Plastyki" z Poznania, K. Sichulskiego i ogólna.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN".

— **Teatr Wielki** powtarza dziś i jutro komedję Wiktoryna Sardou „Madame Sans Gene", w której ma szerokie pole do popisu Maria Przybyłko-Potocka.

— **Nowy, sensacyjny program Uferiniego.** Alfredo Uferini, popisujący się codzień wieczór, o godz. 8 w Teatrze Nowości, począwszy od dnia jutrzejszego daje zupełnie nowy program.

— **Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen Polskich** komunikuje, iż wygrane fanty loterji ZASP. na budowę domu aktorów w Skolimowie, można odbierać codziennie w Zarządzie Gniazda ZASP. w Teatrze Wielkim pokój nr. 39, od godz. 11 rano do godz. 1 po południu.

— **Z Komitetu społecz. przysp. kobiet do obrony kraju.** W ubiegłą sobotę odbyło się zakończenie kursu gospodarczego przysposobienia w szkole gospodarczej w Snopkowie. Już sam fach, który sobie wybrały uczenice szkoły znanej z wzorowego prowadzenia i dodatnich wyników — daje nadzwyczajnie cenne podstawy pod względem wiadomości fachowych dla kursu przysposobienia — którego celem pomoc wojsku w razie wojny w organizacjach intendentury. Zdało celująco 31 słuchaczek, młodych, inteligentnych, przysposobionych do pracy zawodowej racjonalnie i ze zrozumieniem obowiązków obywatelskich względem Ojczyzny. Zupełne zadowolenie odnoszą władze wojskowe, że nie stracili czasu na marne, gdyż pp. oficerowie wykładający włożyli dużo ofiarnej pracy, trudu i czasu — jest to bowiem pierwszy taki kurs w Polsce i musieli sami obmyśleć plany i materjał do nauki. Uczciwa i sumienna praca wydała piękne owoce, do dalszej w tym kierunku przesyłamy „Szczęść Boże".

— **Wiec prawników,** magistrów praw i studentów 3 i 4 roku w roku akademickim 1925/26 w sprawie doktoratu odbędzie się w środę dnia 7 lipca punktualnie o godz. 6 popoł. w sali 14 na (starym) Uniwersytecie.

— **Nr. 13 „Świata Kobiecego"** budzi ogólne a łatwo zrozumiałe zainteresowanie artykułem p. Kazimiery Alberti „Na Harendzie — u Jana Kasprowicza". Są w nim fragmenty z jego obecnego życia — opis słynnej bibljoteki — charakterystyka twórczości i wzruszające szczegóły o żonie Poety, Marji Kasprowiczowej. Trzy piękne zdjęcia zdobią całość. — Następnie St. Machniewicza: „W domu angielskim" c. d. — Z. Rabskiej „Lampa z zielonym kloszem" dokończenie. — Swinburne'a „Maskarada królowych" wiersz. — Anity Listy z Włoch i t. d. 5662

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę dnia 7 lipca odbędzie się wycieczka do małopolskich zakładów garbarskich „Mazaga" na Gabrjelówce. — Punkt zborny przystanek tramwaji nr. 5 lub 9 naprzeciw Rzeźni miejskiej o godz. 15-tej.

— **Zbiórka na budowę domu dla starców** Bractwa Dobrej Śmierci przy katedrze Ormiańskiej odbędzie się w niedzielę dnia 11 lipca. Cel tej zbiórki nie potrzebuje osobnej reklamy, dlatego uprasza się o ofiarowanie chociażby najskromniejszych datków by móc całe szeregi biedaków umieścić w wybudować się mającem przytulisku.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Julian Wasilewski z Warszawy, ks. Andrzej Witko z Cieplic, Józef Radziechowski z Czortkowa, Włodzimierz Bartoszewicz z Warszawy, Friedrich Wellner z Bielska, dr. Józef Muczkowski z Krakowa, Karol Bartmański z Krakowa, dr. Jakób Siódmak z Krakowa, S. Schmerler z Mor. Ostrawy, Jan Barthel de Weydenthal z Bądkowy, Jan Wittych z Warszawy, Edward Senko z Buczacza, Oskar Breitbart z Bielska, Tomasz Czerwiński z Warszawy, Antoni Piwocki z Wilna.

Hotel Krakowski: hr Józef Dunin-Karwicki z Warszawy, Stanisław Herwart z Pleszewa, dr. Jan i Marja Białasik z Pleszewa, płk. Stanisław Pomianowski z Cieszyna, Emeryk Skarzyński z Strzyniec, Folke Kihlstedt z Sztokholmu, Louis Rosenblatt z Nowego Jorku, Jan i Janina Bojańscy z Przemyśla, Rudolf Weitz z Krakowa, Tilla Fuchs z Berlina, Ester Meersand z Berlina, Marjan, Ludwik i Helena Sobolewscy z Warszawy, Karl Rennemann z Gdańska, ks. Stefan Chaberkowski z Kalisza, Stanisław Krwawicz z Czortkowa, Józef Gugenheimer z Pragi, Józef Rzucidło z Łańcuta.

— **Zniżka cen benzyny.** W związku ze spadkiem dolara uległa zniżce cena benzyny samochodowej w aparatach ulicznych. Od kilku dni sprzedają firmy kartelowe benzynę 0'740 po 65 gr. za 1 litr, a firma „Gazolina" nie należąca do kartelu sprzedaje benzynę 0'715 po 60 gr. za 1 litr.

— **Sprostowanie.** W numerze „Słowa Polskiego" z niedzieli 5 bm. podano w korespondencji pod tytułem „Listy z Przeworska", że „po przeglądzie podejmowali (gości) księstwo Kazimierzowie Lubomirscy". — Proszą nas o sprostowanie, że gości podejmowała obiadem ks. Andrzejowa Lubomirska.

— **Pokrzywdzenie nauczycielek.** Pewna ilość nauczycielek, oprócz pracy zawodowej obowiązkowej przyjęła na siebie jeszcze obowiązek nadzorowania przez 3 do 4 godziny po południu najbiedniejszych dzieci, pozbawionych w domu należytej opieki rodzicielskiej. Pracę tę zobowiązał się magistrat lwowski wynagrodzić ryczałtowo natychmiast po ukończeniu roku szkolnego, tem bardziej, że na ten cel wstawiono do budżetu miejskiego kwotę 10.000 zł. Obecnie nauczycielki skarżą się, że magistrat odmawia im wypłaty rzekomo z powodu braku pieniędzy, obiecując wypłatę dopiero po wakacjach, co dla nich stanowi dotkliwy zawód.

— **Odpowiedzi redakcji. Ks. K. Fl.** Czasopismo „Przegląd Światowy" nie jest nam znane. Skoro ksiądz zapłacił półroczną prenumeratę, a dostał tylko 6 numerów, to oczywiście skarżyć można i „wypada" (dlaczego nie wypadałoby?). Inna rzecz, czy ksiądz wyegzekwuje swoją pretensję. Wiersz umieszczony na tytułowej stronie nadesłanego nam numeru „Przeglądu Św." oczywiście funta kłaków nie wart

— **Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.** Przed kilku dniami na szkodę pana I. K. skradziono w tramwaju kwotę około 6000 zł. Policja przeprowadziła w tej sprawie energiczne śledztwo i w dniu dzisiejszym wykryła sprawcę. Jest nim znany złodziej J. Wolski. O dokonaniu kradzieży chwalił się on w restauracji Lipschuetza i Donnera, bawiąc się tam w szerokiem gronie znajomych. Nad ranem policja przyaresztowała trzech osobników z owego grona, mianowicie W. Lipkę, M. Reitera i L. Sobolewskiego, którzy początkowo twierdzili, że nie wiedzą skąd Wolski doszedł do pieniędzy, wkońcu jednakże przyznali się, że Wolski kupował im za skradzione pieniądze ubrania, buty itd. Za Wolskim wysłano list gończy i na jego podstawie przytrzymano złodzieja w Gródku, gdzie przebywał w towarzystwie swej „przyjaciółki" M. Oliwy. Znaleziono przy nim resztę ze skradzionych pieniędzy w kwocie 700 złotych.

□ **MEDENICE. Święto szkolne.** W niedzielę 27 czerwca br. na zakończenie roku szkolnego, tutejsza młodzież szkolna urządziła w „Domu Ludowym" „Święto Pieśni". Sala wypełniona po brzegi, zwłaszcza ludem wiejskim, świadczyła dowodnie o owocnej pracy naszego nauczycielstwa na kresach.

□ **OTTYNJA. Z życia Sokoła. Wystawa szkolna.** W ostatnich czasach nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa tut. Sokoła wskutek rezygnacji p. Wilda, wybrano prezesem p. Michalewskiego. Koło amatorskie tut. Sokoła odegrało komedję pt. Wabik w dniach 19 i 27 czerwca br. Dzięki umiejętnej reżyserji p. Tyszkiewicza oraz znacznej rutynie amatorów przedstawienia wypadły ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

W dniach 26 i 27 bm. urządzono w szkole żeńskiej wystawę robót ręcznych swych uczennic. Bardzo wiele eksponatów wykazuje dobry smak artystyczny u naszej dziatwy tak że z przyjemnością zwiedzało się tę wystawę.

□ **ROŻNIATÓW. Z życia „Sokoła".** W ubiegłą niedzielę w miasteczku naszem z inicjatywy „Sokoła" złożył sprawozdanie poselskie p. senator E. Semkowicz, który w obszernym i barwnym wywodzie przedstawił faktyczny przebieg wypadków majowych w Warszawie, a w dalszym ciągu zdał sprawozdanie o obecnej sytuacji w Państwie.

Po sprawozdaniu p. senatora odbyło się walne zgromadzenie i wybory Zarządu Sokoła.

1)

Projekt zmiany Konstytucji

Związku Ludowo-Narodowego.

Sprawa zmiany Konstytucji z 17. marca 1921 r. weszła pod obrady Sejmu i stała się najważniejszem zagadnieniem chwili. Dlatego podajemy poniżej dosłowny tekst projektu zmiany Konstytucji, wniesiony przez klub Z. L. N. 25. czerwca (I) oraz poprawki do tegoż projektu, uchwalone przez Radę Naczelną Z. L. N. w Poznaniu.

Tekst projektu rządowego ogłosiliśmy już dawniej.

TEKST PROJEKTU.

Art. 1.

Postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17. marca 1921 r., zawarte w art.: 4, 5, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 25, 26, 34, 35, 36, 37, 41, 42, 44, 47, 49, 50, 51, 58, 66, 70, 83, 168, 119 i 125 zostają częściowo zmienione i uzupełnione przez ustalenie następującego brzmienia artykułów powyższych:

Art. 4.

Ustawa państwowa ustala corocznie budżet, obejmujący wszystkie dochody i wydatki państwowe; późniejsze zmiany w budżecie wydatków dopuszczalne są jedynie w drodze ustawodawczej. Ustawy uchwalone przez Izby, a obciążające Skarb Państwa z przekroczeniem norm budżetu nie będą ogłaszane, dopóki Izby nie uchwalą sposobu pokrycia i zużycia nowych wydatków.

Art. 5.

Zmiana prawnie ustalonego stanu liczebnego wojska oraz kontyngentu rekruta może nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej.

Art. 10.

Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi, Sejmowi i Senatowi. Rząd może według własnego uznania skierowywać swe projekty ustawodawcze do Sejmu lub Senatu; jedynie ustawy finansowe muszą być najpierw skierowane do Sejmu

Art. 11.

Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem i równem. Ordynacja wyborcza może wprowadzić w całem Państwie, albo w poszczególnych okręgach głosowanie stosunkowe. W okręgach o ludności wybitnie mieszanej pod względem wyznania, języka lub narodowości, wyborcy mogą być podzieleni na osobne grupy wyznaniowe lub narodowościowe.

Art. 12.

Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 25, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od tygodnia. Prawo głosowania można wykonywać tylko osobiście. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania

Art. 13.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, nie wyjmując wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

Art. 16.

Pracownicy państwowi i samorządowi z chwilą wyboru na posła otrzymują na czas trwania mandatu poselskiego urlop. Przepis ten nie dotyczy ministrów, zastępców ministrów i profesorów wyższych uczelni. Lata spędzone na wykonaniu mandatu poselskiego liczą się do lat służby.

Art. 17.

Poseł, obejmujący płatną służbę państwową traci mandat; przepis ten nie dotyczy powołania na stanowiska ministrów, zastępców ministrów i profesorów wyższych uczelni

Art. 18.

Bliższe postanowienia o wyborach posłów i senatorów określą ordynacje wyborcze.

Art. 19.

Sejm sprawdza ważność wyborów nie zaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Art. 21.

Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swą działalność w Sejmie, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia i odezwania się, tudzież manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Za naruszenie przez działalność w Sejmie prawa osoby trzeciej mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, o ile władza sądowa uzyska zezwolenie Sejmu.

Postępowanie karno - sądowe, karno - administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu na czas trwania sesji.

Bieg przedawnienia przeciw posłowi w postępowaniu karnem ulega przerwaniu na czas trwania sesji sejmowej.

W czasie trwania sesji sejmowej zwyczajnej lub nadzwyczajnej posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno - sądowej, karno-administracyjnej i dyscyplinarnej, ani pozbawieni wolności bez zezwolenia Sejmu. W wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, władza sądowa ma obowiązek bezzwłocznego zawiadomienia o tem Marszałka Sejmu. Na żądanie Marszałka przytrzymany musi być bezzwłocznie uwolniony.

(C. d. n.)

† Filip Olpiński.

Dnia 4 bm. zmarł w 81 roku życia Filip Olpiński, emerytowany radca b. Wydziału krajowego, założyciel i długoletni zasłużony skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowej i gorliwy opiekun bursy im. Tadeusza Kościuszki.

Nie pedagog z zawodu, a jednak chętnie i bezinteresownie pomagał w nauce młodzieży, nawet wśród szarych obowiązków urzędnika rachunkowego. Troską o wykształcenie młodzieży przejęty, po wprowadzeniu w szkołach wykładowego języka polskiego, w latach siedemdziesiątych, napisał pierwszą gramatykę polską dla użytku szkół ludowych, pisał czytanki dla dziatwy, sztuki teatralne dla młodzieży i drobne wiersze, częścią drukowane, częścią pozostawione w rękopisach. Troska również o polską młodzież kazała mu wraz z innymi patrjotami założyć popularne z końcem zeszłego roku „Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży", które z drobnych groszowych składek wspierało ubogą młodzież szkolną rozdawnictwem bezpłatnych posiłków i odzieży. A gdy to Towarzystwo zlało się z „Towarzystwem Pomocy Naukowej", śp. Olpiński stale zasiadał w jego wydziale jako jeden z najgorliwszych pracowników, szczególnie na stanowisku skarbnika, na którem pozostał aż do zgonu, dźwigając swą oszczędnością i skrupulatnością lwią część wysiłków Towarzystwa.

Z tej samej troski o młodzież wyszło nowe niezłomne postanowienie: zebrać fundusze na budowę bursy dla ubogiej młodzieży szkolnej we Lwowie. I jego to głównie zapobiegliwości Towarzystwo Pomocy Naukowej zawdzięcza, że znalazły się fundusze na wzniesienie pięknego gmachu przy ulicy Dwernickiego, pod nazwą „Domu im. Tad. Kościuszki", przeznaczonego wyłącznie dla użytku bursy. Do ostatniego tchnienia, mimo podeszłego wieku, czuwał śp. Zmarły nad tą instytucją, której losy były tak bliskie jego sercu.

Pożegnał „żywot znojny" człowiek dobry i prawy, z sercem gorącem i pełnem miłości dla Polski, a przedewszystkiem pełnem ojcowskiej tkliwości dla młodzieży, której był wiernym orędownikiem. Cześć Jego pamięci!

Kronika drohobycka.

Drohobycz, 4 lipca.

Zmienne losu koleje, mogą sobie powiedzieć tut. przywódcy PPS. Demonstracja ich bowiem zainscenizowana w dniu 27 czerwca br. przeciw „zakusom autokracji na prawa ludu" mimo agitacji zaprawionych w bojach naganiaczy wypadła niezwykle blado. „Masówka" z udziałem tow. Skałaka ze Lwowa skupiła w Kasie chorych ledwie około 150 osób. Ton przemówienia prelegenta był minorowo-żałobny. Nie jasne też były miny naszych Smulikowskich, pamiętających dawne znacznie lepsze czasy, którym kres położyła bynajmniej nie jakaś tam „czarna reakcja" lecz ubóstwiana przez nich „demokracja wojskowa" ze samym komendantem na czele.

O chleb dla swoich. Onegdaj w sali „Gwiazdy" odbyło się liczne zebranie majstrów i pracowników budowlanych wszelkich kategoryj dla uchwalenia protestu przeciw zatrudnianiu przez magistrat przy budowie ratusza sił zamiejscowych z pominięciem tutejszych walczących często ze skrajną nędzą fachowców. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje oraz wybrano delegację dla przedłożenia tychże starostwu i magistratowi.

„W państwie Antychrysta", odczyt na temat stosunków w Rosji sowieckiej, wygłosił w dniu 3 bm. w sali „Sokoła" p. Strzemieński ze Lwowa. Udział publiczności był wcale liczny.

Walne zebranie członków „Gwiazdy" odbyło się w niedzielę 4 bm. Treściwe sprawozdanie wydziału stowarzyszenia świadczące o stałym rozwoju tej placówki narodowej grupującej w sobie ogół polskiego mieszczaństwa zostało przyjęte jednogłośnie. Dokonano też uzupełniających wyborów do wydziału, a to czterech osób z pośród członków zwyczajnych, dwóch z pośród członków wspierających. Z ważniejszych uchwał na podkreślenie zasługuje postanowienie oddania bogatej bibljoteki stowarzyszenia do użytku publicznego.

Alfa.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 lipca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".

Zakłady naukowe im. Zofji Strzałkowskiej.

Wyszło z pod prasy sprawozdanie Zakładów Naukowych żeńskich im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie za r. szkolny 1925-26, obejmujące 120 stron druku dużej ósemki z licznemi ilustracjami. W części literackiej znajdujemy entuzjastycznie skreślony przez Al. Medyńskiego życiorys Tej, co „na kształt gorejącej pochodni swym blaskiem rozświetlając przez wiele lat, drogę tysiącom młodych umysłów i serc... co wykazała przez szereg pokoleń duszę polskiej kobiety na niezłomny hart obowiązku, dobra i cnoty, na niezniszczalny spiż poczucia obywatelskiego i miłości Ojczyzny" — śp. Zofji Strzałkowskiej. Dobrze się stało, że wiadomości o pracy i zasługach tej świetlanej postaci ogłoszono drukiem, nie powinni ich bowiem przeoczyć badacze historji naszego szkolnictwa w latach ogromnie ważnych i ciężkich, bo w dusznej atmosferze przedwojennej, w ciągu wojny i bezpośrednio w pierwszych latach wolności Polski.

I dobrze się też stało, że prof. Wilhelmina Prochaskówna omówiła choć pobieżnie dosyć bogatą spuściznę rękopiśmienną tej niezmordowanej wychowawczyni obywatelki Polki. W spuściźnie tej przeważają utwory sceniczne, grywane prawie wszystkie przez uczenice w Zakładzie w ciągu szeregu lat, oprócz tego znajdują się tu liczne wiersze przeważnie treści patrjotycznej, powieści, nowele, rozprawy naukowe szkice i odczyty. Warto by pomyśleć o wydaniu tych prawdziwych skarbów dla młodzieży, bo dla niej były one przedewszystkiem pisane. Może bodaj w następnych sprawozdaniach rocznych będą się one kolejno ukazywały.

W skład obu gron (gimnazjum 38 osób, seminarjum 32 osób) jak widać ze spisu, weszły najwybitniejsze siły pedagogiczne i naukowe we Lwowie, wśród których przeważają doktorzy filozofji, jak też 2 docentów uniwersyteckich. Uczenic w gimnazjum było 317, w czem 308 Polek. Odznaczenie otrzymało z końcem roku 75, stopień pierwszy 197, nieuzdolnionych 10, poprawek 35, egzamin dojrzałości złożyło 41, reprobowano 1 uczenicę. Wedle zatrudnienia rodziców było 113 dzieci urzędniczych, 23 niższych funkcjonarjuszów, 32 przemysłowców, 30 kupców, 8 ziemian, 3 włościan, 8 pracowników rolnych, reszta innych zawodów.

W seminarjum pozostającem pod kier. dyr. Romana Moskwy, było uczenic 242, w czem Polek 233. Ukończyło kurs z odznaczeniem 31, bez odznaczenia 165, nie przysposobionych 17, poprawek 29. Egzamin dojrzałości złożyło 47, reprobowano 1. Tu również była głównie młodzież ze sfer urzędniczych. W szkole ćwiczeń było 51 dzieci, w przedszkolu 30 dzieci.

Bardzo ciekawe jest sprawozdanie z zakresu wychowawstwa. Wyszczególniono liczne obchody narodowe, uroczystości, przedstawienia teatralne, wystawy, wykłady, odczyty, popisy, pogadanki, zebrania towarzyskie, kółka naukowe i wycieczki, w pośród których szczegółowo opisano jedną z najciekawszych do Włoch i Jugosławji, pod kierunkiem znanego organizatora i przewodnika Al. Medyńskiego, dyrektora gimnazjum. Znajdują się wreszcie szczegóły o pensjonacie, pozostającym pod kierownictwem pp. Strzałkowskich, o bibljotece, kółkach naukowych itp. Pensjonat pod względem opieki, pomieszczenia, komfortu, dorównywa zagranicznym w całej pełni. Wogólności publikacja, dająca prawie dokładny obraz największego i najsympatyczniejszego prywatnego Zakładu naukowego w Polsce, zainteresuje nie tylko rodziców, posyłających swe dzieci, ale i szersze koła pedagogów, zwłaszcza pracujących w szkolnictwie prywatnem.

Sprawozdanie już z natury rzeczy składa się głównie z faktów, cyfr i dat, ma więc wartość dokumentu ścisłego, który świadczy, że idea śp. założycielki wciela się chwalebnie w czyn dalej na pożytek młodzieży i społeczeństwa, dzięki zarówno właścicielom pp. Strzałkowskim, jak i dyrektorom pp. Medyńskiemu i Moskwie i dobranemu gronu nauczycielskiemu.

(kr.).

Listy z Łucka.

Szczegóły wybuchu granatu pod Powurskiem. Straszna tragedja pod Powurskiem, która, spowodowała śmierć 37 żołnierzy z 40 pp. 3 oficerów a m. in. por. Kamiowskiego, por. Kołodziejczyka a ostatnio zmarłego wskutek ran w szpitalu kowelskim por. Miłaszewskiego a 47 żołnierzy przez wybuch zostało ciężej lub lżej rannych wywołała na Wołyniu zrozumiałe przygnębienie. Dotychczas prowadzone jest śledztwo pod kierunkiem prokuratora przy sądzie wojskowym D. O. K. Lublin. Dochodzenia utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. Obiegają dwie wersje o powodach wybuchu a. m. jedna twierdzi, że idący w szeregu żołnierz znalazłszy granat, podjął go i przez nieostrożność opuścił na ziemię, co spowodowało natychmiastowy wybuch — druga, że jeden z żołnierzy dostrzegł zapalnik miny osadzonej w ziemi, a gdy począł nim manipulować, mina wybuchła, powodując straszną tę katastrofę. Po wybuchu zabitych pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji śledczej, rannych zaś przeniesiono na stację kolejową w Powursku, gdzie pierwszej pomocy dostarczyli im lekarze kowelscy, wojskowi i cywilni. Ciężej rannych przewieziono w specjalnych wagonach do szpitala wojskowego w Kowlu, lżej rannych do szpitala w Chełmie.

Prowadzone śledztwo jest znacznie utrudnione, gdyż bezpośredni świadkowie zginęli lub są ciężej ranni. Opinja oczekuje urzędowego komunikatu o faktycznych przyczynach tej strasznej katastrofy. — Pogrzeb zabitych żołnierzy odbył się w Powursku z wszystkiemi honorami wojskowemi, zmarłych oficerów pochowano w Równem. W pogrzebach wzięły udział tłumy społeczeństwa, bez różnicy wyznań.

Ze spraw kościelnych. JE. ks. biskup Szelążek lustruje i wizytuje podległą mu diecezję — co odbywa się uroczyście, ze względu na to, że jest to pierwszy objazd parafij wołyńskich dokonywanych przez ks. Biskupa Szelążka.

Obchód święta Stanów Zjednoczonych. W Łucku w dniu dzisiejszym obchodzono nader uroczyście obchód 150 - lecia Stanów Zjednoczonych A. P. W miejscowej katedrze odbyło się nabożeństwo, w którem wzięli udział reprezentanci władz państwowych z p. Wojewodą A. Dębskim, wojskowość władze miejskie, delegaci stowarzyszeń i organizacyj polskich i tłumy miejscowego obywatelstwa. W tym samym czasie odbywały się modły po świątyniach innych wyznań. W południe w sali miejskiego teatru odbyła się akademja. Po odegraniu hymnu narodowego akademję zagaił prezes tymcz. rady miejskiej p. dr. Miłaszewski. Poczem przemawiali p. Petrykowski imieniem ludności rusińskiej, ks. praw. Pawlikowski im. Rosjan, rabin Glicich im. żydów i p. Janota im. Czechów. Odczyt „O znaczeniu święta Stanów Zjednoczonych" wygłosił prezydent miasta dr. Zieliński. Złożeniem hołdu fladze St. Zjedn. przy dźwiękach hymnu narodowego tegoż państwa zakończono poważną manifestację.

Osobiste. Z Łucka został przeniesiony do Dubna na równorzędne stanowisko inspektor szkolny p. Michał Chomin. P. Chomin przez intensywną swą pracę na niwie oświatowej i społecznej zyskał pełny szacunek i uznanie nie tylko nauczycielstwa lecz i w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa, które żegna dzielnego pracownika kresowego ze szczerym żalem.

Ze spraw administracyjnych. W związku z wypadkami warszawskiemi przybył do Łucka generalny inspektor M. S. wewn. p. Twardo. Towarzyszy mu delegat wydziału samorządowego tegoż ministerstwa p. Czerwiński. Wymienieni lustrują urząd wojewódzki nadto magistrat m. Łucka. — Na mocy ostatnich rozporządzeń Min. Spr. wewn. zredukowano dotychczas w administracji na Wołyniu 32 urzędników. Dalsze redukcje przewidziane.

Reduta na Wołyniu. Znany objazdowy teatr „Reduta" objeżdża Wołyń dając szereg przedstawień w Kowlu, Łucku, Równem i Krzemieńcu.

Jur.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z kopalń koncernu **„ROBUR"** w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIANA** spółka węglowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Legionów 1, II. p.** Telef. 698, 17-54, 18-31, 2?-50, 4?-90. Własny plac Węglowy **Dworzec Czernlowiecki.** n4387

KUPUJCIE U ŹRÓDŁA! FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Grodecka 2b. Telefon Nr. 25-76.

Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych poleca swoje wyroby przy zakładaniu orkiestr smyczkowych, dętych i kółek mandolinowych. **Zawodowi muzycy otrzymują opust.** 5678n

Jeszcze o strzałach posła Jemiołowskiego.

Lwów, 7 lipca.

W związku z komunikatem „Stronnictwa Chłopskiego“ zamieszczonym w prasie lewicowej a przedstawiającym fałszywie zbrodniczy czyn posła Tytusa Jemiołowskiego w Dubnie, zwróciliśmy się do naszego korespondenta Wołyńskiego, który chwilowo bawi we Lwowie i od niego otrzymujemy następujące dane:

We wczorajszym numerze „Dziennika Ludowego“ i niemal w całej prasie lewicowej w związku z karygodnym postępkiem posła Jemiołowskiego w Dubnie ukazał się komunikat, który stara się zrobić ze strzelającego brylisty niewinnego baranka. Na podstawie opowiadań naocznych świadków należy stwierdzić, że cała ta sprawa przedstawia się inaczej aniżeli tego pragnie Stronnictwo Bryla — a sam komunikat jest fałszywym. Trudno wyobrazić sobie, ażeby w dzisiejszej chwili jakakolwiek władza ośmieliła się przeciwdziałać posłowi, który należy do jednego ze stronnictw „sanacji moralnej“. Specjalnie w naszym wypadku należy podkreślić troskliwą opiekę, roztoczoną nad posłem Jemiołowskim w Dubnie przez miejscową policję, która dla ochrony jego osoby zmobilizowała aż 47 policjantów pieszych i 6 konnych.

Niedoszły wiecownik widząc zdecydowaną postawę poważnego tłumu składającego się nie tylko z 30 piastowców lecz z miejscowego obywatelstwa i licznej rzeszy osadników powiatu, wolał zrezygnować z przemawiania i schronił się do domu agitatora napędzonego ze służby policyjnej Stonawskiego. Komunikat zapomina dodać, że Jemiołowskiego chyłkiem uciekającego dorożką na dworzec dyskretnie odprowadziła policja jadąc w przyzwoitej odległości drugą dorożką.

Szczytem jednak perfidji jest twierdzenie komunikatu, że posłowi po drodze na dworcu nic się nie stało — jednak strzelił on na postrach dwukrotnie z rewolweru, kiedy naoczni świadkowie stwierdzają, że strzały wymierzone zostały prosto w tłum raniąc studenta Rozena. O tym fakcie dobrze wiedział strzelający brylowiec pilnowany przez policję na dworcu, kiedy chyłkiem uciekł do wagonu. Nie od rzeczy będzie dodać, że agitator Stonawski tak się przeląkł czynu swego chlebodawcy, że powróciwszy do domu począł się pakować, żeby wyjechać z Dubna, następnie jednak rozmyślił sie i schronił się w komendzie policji, gdzie przesiedział dobrych parę godzin, bojąc się zemsty oburzonych postępkiem brylisty — mieszkańców m. Dubna.

Jur.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

6 lipca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	730·4	730·0	730·8
Temperatura w C°	+ 18 1°	+28·0°	+16·0°
Kierunek wiatru	Cisza	NE	NNE
Wiatr km./godz.	—	11	8

Temperatura najwyższa + 28·0° C, najniższa + 15·2° C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno wieczorem deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W: = zachód.

Temperatura w poniedziałek o godz. 9 wieczór wynosiła 21° a nie 11°, jak mylnie podano

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 6 lipca (Tel. wł.). Komunikat instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm. W Wielkopolsce i na Pomorzu zachmurzenie dość duże ze skłonnością do burz, obrót wiatru ku południowi, w pozostałych okolicach dość pogodnie, słabe wiatry z kierunków wschodnich. Na całym obszarze kraju bardzo ciepło.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 5 lipca.

Hołd Stanom Zjednoczonym. W niedzielę złożył Przemyśl Stanom Zjednoczonym hołd skromny, lecz szczery i serdeczny. Przed południem odbyło się w katedrze nabożeństwo z kazaniem ks. prałata Tomaki. Wzięli w niem udział prócz publiczności reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Program popołudniowy, na Stadjonie wojskowym, rozpoczął się przemówieniem prof. gimn. Tutka. Mówca, nawiązując do przeszłości, rozwinął myśl, co Polacy powinni czynić, aby przyjaźń Stanów Zjednoczonych utrwalić i jeszcze pogłębić. Po odegraniu hymnu amerykańskiego i polskiego artyści teatru lwowskiego przy współudziale oddziałów wojskowych i młodzieży wiejskiej z Ostrowa i Orzechowiec odegrali Kościuszkę pod Racławicami. Najgłębsze wrażenie z przedstawienia wywarła „Przysięga Kościuszki“ i „Nobilitacja“. W uroczystości popołudniowej wzięło udział ponad 2000 ludności. Miejsca na trybunach zajęli reprezentanci urzędów z p. starostą Frankowskim na czele. Wojsko reprezentował gen. Fara.

Popis gimnastyczny. Roczną pracę nad wytworzeniem „zdrowego ciała“ zakończył Sokół popisem gimnastycznym w sobotę, 3 bm. Ćwiczeniami gimnastycznemi kierował dh Cieszyński, składając dowody osobistej zręczności i precyzyjności „wyczynów“. Również wszyscy ćwiczący wykazali, że „ćwiczenia cielesne“ traktują poważnie i z wielkiem zamiłowaniem. Rezultat tem godniejszy uznania, że ta właśnie dziedzina życia sokolego przeszła w tym roku okres przełomowy. Z tego, co widzieliśmy w sobotę, można tuszyć, iż nowy naczelnik, p. Karwaciński, będzie godnym swych poprzedników.

Wiadomości diecezjalne. Dnia 29 czerwca otrzymali z rąk ks. biskupa A. Nowaka święcenia kapłańskie następujący alumni tutejszego seminarjum duchownego: ks. J. Błaz, ks. Dziadek, ks. M. Jastrzębski, ks. J. Kruczek, ks. A. Łącki, ks. P. Mielnik, ks. J. Siurdak, ks. St. Somdej, ks. A. Szczepanek, ks. F. Twardzicki, ks. A. Twaróg, ks. L. Wywrocki.

Dlaczego rozwiązano zarząd Kasy chorych? Kupno Bachowa, zaległości Kasy, sięgające kwoty 300.000 zł., udzielanie zasiłków osobom nie należącym do Kasy, niestosowanie się do zarządzeń Okręg. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie miały, według wiadomości, pochodzących od członków zarządu, sprowadzić jego rozwiązanie i wprowadzenie komisarza. — Tutejszy „Głos Przemyski“ zapowiedział ostrą walkę z komisarzem Kasy. Za taran, burzący zarządzenie Urzędu Ubezpieczeniowego, ma być użyty poseł Liebermann.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Przykra sprawa.

Przed sądem wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko szeregowi osób wojskowych wyższych stopni, oskarżonych o rozmaite nadużycia, rzucające smutne światło na stosunki, panujące w armji.

Na ławie oskarżonych zasiadł jeden major, jeden porucznik i czterech chorążych, którzy mając pod swą pieczą oddane mienie państwowe, nie potrafili zrozumieć, że cudza własność jest nietykalna, że gdzie jak gdzie, ale w wojsku powinien panować wzorowy porządek, dyscyplina i poszanowanie godności munduru, a oficer zachowaniem się swojem nie powinien dawać powodu do krytykowania jego czynności.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Komendantem więzienia na ul. Zamarstynowskiej był od szeregu lat mjr. Konstanty Górski, który służbę swą pełnił nienagannie, ku zadowoleniu swych przełożonych. Jedyną wadą jego służby było to, że w obcowaniu z podwładnymi nie umiał zachować miary, traktował ich zbyt po koleżeńsku ze szkodą dla dyscypliny wojskowej. A właśnie wśród podwładnych jego znaleźli się ludzie, którzy na takie traktowanie nie zasługiwali, nadużywali zaufania, a stanąwszy później przed sądem siłą faktu pociągnęli za sobą swego szefa, który zbyt im ufał. W zarządzie więzień zdarzały się niepo-rządki z węglem. Przyłapany na tem jeden z chorążych oświadczył, że i komendant nie jest bez winy, bo chorążemu Pandurze ofiarował 2 tysiące klg. węgla wojskowego za flobert. Stanął więc mjr. Górski oskarżony o sprzeniewierzenie a nadto że używał więźniów do robót prywatnych, że nie przeprowadzał w zarządzie więzień należytej kontroli a wkońcu oskarżony o to, że nie pociągnął do odpowiedzialności chor. Jaworskiego, który w jego obecności wyrażał się obelżywie o por. Kozianie.

Obok niego zasiada por. Franciszek Kozian, który pełniąc kilkakrotnie służbę inspekcyjną w więzieniu popełnił grube nadużycia służbowe. Oto nietylko zapijał się podczas służby i zabawiał w pokoju inspekcyjnym w nieprzyzwoitem towarzystwie, które sobie z ulicy kazał sprowadzać, ale nadto kluczników odrywał od służby i posyłał ich w nocy po wódkę. Gdy sprawa dostała się do wiadomości władz przełożonych, namawiał podwładnych sobie sierżantów do fałszywego świadectwa.

Wielkie również grzechy ciążą na trzecim z oskarżonych chor. Walerym Jaworskim. Oto mając pod swą opieką i zarządem węgiel więzienny, używał go na własne potrzeby. Ponadto przywłaszczał sobie rozmaite kwoty z depozytów sądowych. Mianowicie otrzymując od aresztantów rozmaite kwoty, jako depozyty, nie wciągał ich do książki, ale używał na własne potrzeby i dopiero gdy aresztant opuszczał więzienie, zwracał mu pieniądze, często nawet ratami.

Czwarty oskarżony, Stanisław Handkammer, mając złość do komendanta mjr. Górskiego, namówił chor. Jaworskiego, by wniósł doniesienie na mjr. Górskiego, obwiniając go o rozmaite nadużycia służbowe. Doniesienie to nawet sam mu opracował. Śledztwo wykazało, że zarzuty te były niesłuszne i dlatego oskarżono go o oszczerstwo.

Chor. rez. Józef Pandura, pełniący obecnie obowiązki motorowego przy M. K. E., oskarżony jest również o oszczerstwo, popełnione na szkodę mjr. Górskiego, a tak samo ostatni oskarżony chor. St. Gruszecki.

Do prowadzenia tej rozprawy wydelegowano sąd przemyski. Prowadzi ją z ramienia tego sądu ppłk. Gizowski, oskarża kpt. dr. Chirowski.

Rozprawa potrwa około 2 tygodnie.

NEKROLOGJA.

✝

Wincentowa Warnia Gnoińska

urodzona w roku 1842, zmarła we Lwowie po ciężkich cierpieniach, dnia 4-go lipca 1926 r., zaopatrzona św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę, dnia 7-go lipca 1926 r., o godzinie 10-tej przed południem w Krasnem, gdzie zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym.

RODZINA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie **w Kościele Archikatedralnym obrz. łac.** w sobotę, dnia 10-go lipca 1926 roku, o godzinie 9-tej rano. 5674

Sport.

Dźwiganie ciężarów o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego na r. 1926 dało następujące wyniki: **W wadze piórkowej:** Ludwik Reiter (bez konkurencji) zdobywa mistrzostwo ustanawiając rekord: rwanie jednorącz 57.5 kg., wyrzut jednorącz 66 kg., rwanie oburącz 60 kg., siłowo oburącz 60 kg., oraz oburącz rzutem 99 kg., razem punktów 287. — **W wadze lekkiej:** Zdobywa pierwsze miejsce Klim Jan, bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 277 na 261. — **W wadze średniej:** Zdobywa I miejsce wschodząca gwiazda Polski Kruczkowski Władysław ustanawiając rekord: rwanie jednorącz 60 kg., wyrzut jednorącz 75 kg., rwanie oburącz 80 kg., siłowo oburącz 90 kg., oraz oburącz rzutem 110 kg., razem punktów 341. — **W wadze półciężkiej:** Zdobywa I. miejsce Ikawy Stanisław bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 287 na 263.

Na wyszczególnienie wśród zawodników zasługują: P. Kiełbusiewicz, który przy nabyciu większej techniki będzie poważnym kandydatem do mistrzostw Polski, oraz p. Bojakowski, zamiłowany sportowiec w dźwiganiu ciężarów. Turniej zapaśnicy nie został jeszcze ukończony, a dalsze walki rozstrzygną się w klubie, wyniki zdobytych mistrzostw nadeślemy.

Walne zebranie Sekcji Tennisowej I. L. K. S. Czarni, odbędzie się we czwartek 8 bm. o godz. 7 w lokalu klubowym, ul. Ratowskiego 8.

Małopolski Klub Automobilowy zachęcony nadzwyczajnem powodzeniem ostatniej wycieczki do Zakopanego i Morskiego Oka, która u uczestników pozostawiła niezatarte wspomnienia, jako sprawnie działającej organizacji sportowej — urządza w dniach 10—11 bm. wycieczkę, na którą zaproszeni zostali również członkowie Krakowskiego Klubu Automobilowego — do Worochty przez Rozdół, Żydaczów, Siwkę, Halicz. Wyjazd nastąpi dnia 10 lipca o godz. 6-tej rano z przed lokalu Klubu (Hotel Krakowski). MKA. wzywa członków oraz sympatyków do zgłoszenia swego współudziału w przeddzień wycieczki, celem ułatwienia organizacji i zapewnienia odpowiedniej ilości materjałów pędnych i kwater.

Lechia—Sparta. Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn o mistrz. kl. A. odbędzie się dnia 11 bm. (niedziela) o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeli. Od wyniku tego spotkania zależą losy obydwóch klubów. Drużyna przegrywająca te zawody spada już nieuchronnie do klasy B, toteż spodziewać się należy gry pełnej sportowej emocji. Lechja wykazująca ostatnio niezłą formę, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by uchronić się od klęski i nie zejść do klasy niższej, co, biorąc pod uwagę zasługi tego klubu na polu wszelkich prawie gałęzi sportu, byłoby naprawdę rzeczą niesłuszną.

Wojskowa Szkoła Gimnastyki Sport. z Poznania w Pradze Czeskiej. Międzynarodowe zawody szkół odwołane. Odbędą się zawody szkół wojskowych Polska—Czechosłowacja. Program: lekkoatletyka, szermierka, gimnastyka i walka na bagnety. Przyjęcie Polaków nadzwyczaj uprzejme, owacyjne, zwłaszcza na meczu Czechosłowacja—Szwecja, gdzie publika czeskosłowacka gorąco witała i oklaskiwała Polaków. — Mecz Czechosłowacja—Szwecja w Pradze Czeskiej 4:2 (2:1).

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zagadnienie wydajności pracy w Rosji.

Zagadnienie wydajności pracy w przemyśle w pierwszych latach rządów sowieckich w Rosji nie istniało. Zagadnienia natury polityczno-rewolucyjnej zbyt pochłaniały umysły. Dopiero w latach ostatnich sprawa ta nabrała szczególniejszego znaczenia, a spadek wydajności pracy w porównaniu do norm przedwojennych, stał się jednym z palących problematów, domagających się szybkiego rozwiązania.

Jeśli przeciętną roczną wydajność pracy robotnika rosyjskiego w r. 1913 oznaczyć cyfrą 100, to okaże sie, że wydajność ta w r. 1918 wyrazi się cyfrą 37.3, w r. 1921 — cyfrą 31; czyli, że w r. 1921 robotnik w przemyśle rosyjskim produkował przeszło 3 razy mniej. niż w latach przedwojennych. W tym samym okresie mniej więcej równolegle ulegają redukcji płace. W stosunku do r. 1913, jeśli płacę przeciętną robotnika za ten rok wyrazić cyfrą 100, płace w latach następnych wyrażą się w cyfrach: w r .1918 — 40.9, w r. 1921 — 31.6. Wszakże, w latach późniejszych stosunek pomiędzy wydajnością pracy a zarobkami zaczyna kształtować się zupełnie inaczej. Jak wykazały to szczegółowe badania, wydajność pracy w r. 1924 w głównych gałęziach przemysłu rosyjskiego wynosiła około 50—60% w stosunku do wydajności r. 1913. Tymczasem ogólny koszt robocizny (a więc zarobki, świadczenia socjalne, ubezpieczenia itp.) w tymże roku był od 50—100% wyższy, niż koszt robocizny w r. 1913. Jeśli w r. 1913 na 100 rbl. towaru wyprodukowanego koszt robocizny wynosił 30 rbl., w r. 1924 wyrażał się on cyfrą około 50 rbl. Jest rzeczą zrozumiałą, że żadna racjonalna kalkulacja w tych warunkach nie była możliwa.

Powyższe okoliczności zmusiły rząd sowiecki do wydania szeregu zarządzeń, zmierzających w kierunku zwiększenia wydajności pracy. Główne środki, jakie w tym celu zastosowano, — zgodnie z programem ustalonym w r. 1924 — były następujące: zaprowadzenie płac akordowych za wykonane roboty, walka z nieuzasadnionem skracaniem sobie przez robotników czasu pracy, zaprowadzenie premji, odpowiednia propaganda. Podjęta akcja, w ciągu paru lat dała realne wyniki. Jeżeli, jak to już powyżej wspomniano, przeciętna wydajność pracy robotnika w r. 1924 w porównaniu do wydajności pracy z r. 1913 wyraża się cyfrą 50%, w r. 1925 wzrasta ona już do cyfry bliskiej 66%. Równolegle z powyższą akcją zaprzestano dalszego podwyższania płac.

Wszakże stan ten dał się utrzymać tylko do końca 1925 r., gdyż wzrastający ferment wśród robotników zmusił do nowych ustępstw w normowaniu zarobków. Obaliło to naturalnie wszelkie dotychczasowe kalkulacje, co stało sie tem groźniejsze, że rok 1925 do 1926 pod względem finansowym i handlowym zawiódł pokładane w nim nadzieje i wobec zupełnego fiaska projektowanej kampanji wywozu ziarna, zmusił rząd sowiecki do zastosowania jak najdalej idących oszczędności, celem powstrzymania zarysowującego się coraz wyraźnie spadku waluty.

Zjawiskiem dającem dużo do myślenia stał się przytem fakt, że jak się okazało z ostatnio przeprowadzonych statystyk, nie można obecnie liczyć na dalszy wzrost wydajności pracy robotnika, znajdującego się w dużo gorszych warunkach, niż przed wojną i zmuszonego pracować na nieremontowanych i zużytych warsztatach. Przeciwnie, zaczęły coraz wyraźniej zaznaczać się symptomaty jego przemęczenia. Zdaje się więc, że wyjścia z sytuacji rząd sowiecki zmuszony będzie szukać na zupełnie innej drodze, mianowicie na gruncie odbudowy zniszczonych instalacyj fabrycznych i kopalnianych. Lecz sprawa to nie łatwa i przy obecnym stanie tych warsztatów wymagająca wielkich kapitałów, których Rosja nie posiada. Przy tem rekonstrukcja taka, w najlepszym razie, wymagałaby dłuższego przeciągu czasu. Stawia to dotychczasowe próby zrównoważenia życia gospodarczego Rosji sowieckiej wobec nowych znaków zapytania.

S.

Rozwój polsko-sowieckich stosunków handlowych.

Nowy Przedstawiciel Handlowy ZSRR w Warszawie, p. I. Firsow, udzielił współpracownikowi „Życia Gospodarczego Polski“ ZSRR“ interesujących informacyj o stosunkach handlowych między ZSRR a Polską.

— Jak, zdaniem pana, ułoży się polsko-sowieckie zbliżenie ekonomiczne?

— Ekonomiczne zbliżenie Polski i ZSRR jest koniecznością historyczną. Obydwa kraje dopełniają się pod względem gospodarczym. ZSRR jest krajem przeważnie rolniczym, zaś Polska — przemysłowo-rolniczym i przed wojną eksportowała do Rosji ze swoich fabryk i zakładów przemysłowych, znajdujących się w b. Kongresówce, wyroby włókiennicze, rolnicze maszyny i narzędzia, kotły parowe, maszyny parowe, urządzenia techniczne cukrowni i gorzelni, naczynia emaljowane, galanterję, konfekcję itp. Przyłączenie Górnego Śląska i Małopolski wzmogło jeszcze więcej eksportowe możliwości przemysłu polskiego.

Z drugiej strony Polska odczuwa potrzebę importu sowieckich rud żelaznej i manganowej, łomu żelaznego i żeliwnego, szczeciny, antracytu i całego szeregu artykułów żywnościowych, jak n. p. ryby, ptactwa itp.

Biorąc jeszcze pod uwagę położenie geograficzne obydwu krajów i to, że przemysłowcy polscy znają potrzeby i wymagania rynku rosyjskiego, zrozumiałem będzie, że nawiązanie stałego kontaktu ekonomicznego między Polską i ZSRR jest tylko kwestją czasu.

— Jaki przebieg ma polsko-sowiecka wymiana towarów?

— W r. 1924 eksport z Polski do ZSRR równał się 1,713.000 dolarów, w roku 1925 powiększył się do sumy 5,937.750 dolarów, czyli, że wzrósł więcej niż trzykrotnie. Import z ZSRR do Polski dosięgnął w r. 1925 sumy 1.623.475 dol., w przeciwstawieniu do 613.636 dol. w r. 1924, czyli również wzrost o 2 i pół razy zgórą. W pierwszem półroczu bieżącego roku eksport z Polski do ZSRR równał się 1.864.987 dol. przy imporcie z ZSRR wynoszącym 498.259 dol. Zmniejszenie się obrotu towarów w roku bieżącym tłumaczy się finansowemi trudnościami, w jakich się znajduje Polska, wskutek czego ona nie jest w stanie udzielać ZSRR kredytu na warunkach, przyznanych nam przez przemysł zachodnio-europejski.

Charakterystyczną cechą handlu obrotu handlowego Polski i ZSRR jest to, że polski bilans handlowy jest czynny, tak np. w r. 1924 czynne saldo na korzyść Polski dosięgło 1,100.064 dol., w r. 1924 — 4,314.279 dol., a w pierwszem półroczu bież. roku 1,366.728 dol.

— Jakie są widoki na najbliższą przyszłość?

— Sądzę, że w najbliższej przyszłości obrót towarowy polsko-sowiecki zwiększy się z przyczyn następujących: obrót handlu zagranicznego ZSRR w zbliżającym się nowym roku gospodarczym będzie się równał w przybliżeniu sumie około 1,5—2 miljardów rubli. Polska, dzięki spadkowi swojej waluty, stała się obecnie bardziej zdolną do konkurencji i może z powodzeniem współzawodniczyć co do cen i jakości z wyrobami zachodnio-europejskiemi. W zbliżającym się roku gospodarczym uwaga będzie prawdopodobnie skoncentrowana na imporcie instalacyj technicznych dla fabryk i zakładów przemysłowych, i polski przemysł metalowy mógłby z powodzeniem odzyskać swe przedwojenne stanowisko na rynku rosyjskim. Lecz w tym celu konieczną jest pomoc finansowa dla przemysłu polskiego, na wzór systemu, praktykowanego w Niemczech, Anglji itd. Bez specjalnej pomocy finansowej przemysł polski nie podoła konkurencji innych krajów europejskich.

— Jakie transakcje są przewidziane w najbliższej przyszłości?

— Obecnie są w toku pertraktacje, dotyczące zamówienia kilkuset tysięcy ton węgla kamiennego, prócz tego zostały wydane zamówienia: na przędzę (firmie Eitingon w Łodzi za sumę 1,500.000 rub.), na cynk i blachę cynkową (kilkaset tysięcy dolarów), na bibułkę do papierosów (na z górą 100 tysięcy dolarów), na parafinę idt.

Poza tem „SOWPOLTORG“ zakupuje różnych maszyn i wyrobów za 500.000 rub., i koncesyjne Towarzystwo „BLACHA-WESTEN“ różnych urządzeń i materjałów za pół miljona rubli.

Długoterminowe pożyczki ziemskie.

Bank Gospodarstwa Krajowego wydaje od pewnego czasu długoterminowe pożyczki ziemskie w 8% własnych listach zastawnych wystawionych w złotych w złocie. Osoby ubiegające się o tego rodzaju kredyt winny złożyć w Banku następujące dokumenty: 1) podanie o pożyczkę, 2) wyciąg hipoteczny, 3) polisę asekuracyjną, 4) rejestr pomiarowy, 5) pisemne zobowiązanie osoby względnie instytucji, która nabędzie listy zastawne, 6) opis dóbr z podaniem ich wartości szacunkowej określonej przez petenta. Pożyczki wydawane są do 50% wartości szacunkowej majątku ziemskiego określanej indywidualnie w złotych w złocie przez urzędników Banku. Bank Gospod. Kraj. niema więc ustalonej tabeli szacunkowej, lecz wartość szacunkową ustala w zależności od lokalnych warunków z uwzględnieniem możliwej do uzyskania sumy sprzedażnej. W praktyce prowadzi to do bardzo niskich norm szacunkowych. Pożyczki zasadniczo są udzielane z zabezpieczeniem na pierwszym numerze hipoteki. Pierwszeństwo mają tylko zobowiązania na rzecz Tow. Kredytowych Ziemskich, jednakowoż pożyczka tego rodzaju instytucji i pożyczka Banku Gosp. Kraj. nie może przekraczać 50% wartości szacunkowej Banku.

Jak z powyższego widać, trudność uzyskania omawianego kredytu polega na obowiązku znalezienia przez dłużnika nabywcy na listy zastawne Banku, które musi ten ostatni przyjąć według kursu przynajmniej 80 za 100. Do niedawna listy te nabywała Państwowa Dyrekcja Ubezpieczeń, jednakowoż z braku funduszów w chwili obecnej tego nie robi. Raty płacone co pół roku od tych pożyczek wynoszą (tj. odsetki, raty amortyzacyjne i grosz administracyjny): dla pożyczek na termin 30-letni — 5½% od nominalnej sumy, a dla 35-letnich — 4.75%. Od sumy zrealizowanej ze sprzedaży listów zastawnych koszta te podnoszą się do 6.8% i 5.9% półrocznie.

„Rolnik“.

Wystawa higjeniczno-przeciwgruźlicza we Lwowie.

Z okazji drugiego ogólno-polskiego zjazdu przeciwgruźliczego, który odbyć się ma we Lwowie w pierwszych dniach września br., urządzona będzie przy VI. Targach Wschodnich w czasie od 5—15 września w związku z Wystawą budowlaną równocześnie z niemi zapowiedziana, ogólno-polska Wystawa higjeniczno-przeciwgruźlicza.

Zadaniem tej wystawy jest przedstawić w sposób dla ogółu przystępny obecny stan gruźlicy na ziemiach polskich, unaocznić wszystko, co dotąd u nas na polu jej zwalczania zrobiono i pouczyć szerokie masy, jak groźną klęską jest ta dziesiątkująca jej choroba, jak straszne szkody społeczeństwu wyrządza i jakie są środki jej zapobiegania, oraz sposoby leczenia.

Cała wystawa będzie się składała z dwóch działów, statystyczno-naukowego i przemysłowego.

Dział statystyczno-naukowy ma zapomocą wykazów i wykresów statystycznych, uwzględniając sprawozdania Kas chorych, zdrojowisk, sanatorjów itp. przedstawić stan rozmieszczenia gruźlicy w naszych miastach i ośrodkach przemysłowych. Obok szeregu pokazów z zakresu bakterjologji, serologji i anatomji gruźlicy ludzkiej i zwierzęcej, obejmie dział ten środki rozpoznawania choroby i sposoby jej zapobiegania, oraz zobrazuje całokształt urządzeń służących do zwalczania gruźlicy w dziedzinie lecznictwa farmaceutycznego i fizykalnego, uzdrowisk i sanatorjów. Osobną grupę stanowić będzie mleczarstwo i techniczne urządzenia mleczarskie, jako gałąź przemysłu pozostająca w ścisłym związku z zagadnieniami gruźlicy.

Dział przemysłowy obejmie wytwórstwo farmaceutyczne i urządzenia terapeutyczne, związane z leczeniem fizykalnem gruźlicy, tudzież grupę zdrojowisk, kąpielisk, klinik, wnętrz sanatorjów itd. Osobna grupa będzie poświęcona higjenie odżywiania, ubrania i mieszkań.

Przygotowaniem wystawy zajmuje się od kilku już tygodni z całem wytężeniem Komitet organizacyjny zjazdu przeciwgruźliczego, w skład którego wchodzą przedstawiciele uniwersytetu, akademji medycyny weterynaryjnej, Towarzystwa walki z gruźlicą, instytucyj społecznych itd. Zapewniwszy sobie w każdym dziale współpracę wybitnych sił fachowych, Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby po raz pierwszy w Polsce urządzona tego rodzaju wystawa wypadła jak najudatniej. Będzie ona niewątpliwie skuteczną propagandą walki społecznej z niebezpieczeństwami gruźlicy, z której znaczenia nie zawsze dotąd zdajemy sobie dostatecznie sprawę i przyczyni się do uświadomienia ogółu o konieczności zorganizowania na szerokim fron

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 6 lipca

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	9·15
Dolar, kurs prywatny	„	9·30
Złoty w Zurychu		53·00
Frank złoty	Zł.	179·39
Gram złota	„	6·28
Kilogram chleba	„	0·52
„ mięsa woł.	„	2·20
„ cukru	„	1·30
Cetnar żyta	„	26·00
Tona węgla górnośl.	„	50·00
Wskaźnik kosztów utrz.		183, 2
Bezrobotnych		304.113
Złotych w obiegu	Zł.	831.234.000
Z tego banknotów	„	415.534.000
„ bilonu	„	425.700.000
Stopa dyskontowa		12%

cie tej walki, ograniczonej dotąd jeszcze do niewielu tylko ognisk.

Należy spodziewać się, że apel Komitetu, skierowany do Zarządów miast, instytucyj rządowych, samorządowych, społecznych i prywatnych, jak też do wszystkich osób, których działalność ma jakąkolwiek styczność z gruźlicą, odniesie pożądany skutek i zachęci wszystkie te czynniki do udziału w wystawie przez zgłoszenie odpowiednio opracowanych tablic, wykresów, eksponatów i urządzeń higienicznych. Odnośne zgłoszenia wysyłać należy pod adresem Generalnego Sekretarjatu Wystawy Przeciwgruźliczej, Lwów, Poliklinika, ul. Lindego 7, lub Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.

Kronika krajowa.

= **Adresowanie przesyłek pocztowych w obrocie zagranicznym.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała następujące zarządzenie: Adresy przesyłek pocztowych wszelkiego rodzaju w obrocie zagranicznym (imię i nazwisko adresata, miejsce i kraj przeznaczenia) powinny być wypisane literami łacińskiemi w języku francuskim, albo w języku kraju przeznaczenia lub też w innym języku znanym w tym kraju. W obrocie z krajami, które posiadają alfabet odmienny od alfabetu łacińskiego, może być adres wypisany tym obcym alfabetem, ponieważ literami łacińskiemi nie zawsze można oddać dokładnie dźwięki obcego języka, co utrudnia, a nawet uniemożliwia doręczenie. W tych wypadkach jednakowoż musi być obok umieszczony adres literami łacińskiemi, mianowicie: przy przesyłkach rejestrowanych przynajmniej oznaczenie adresata (imię i nazwisko lub nazwa firmy itd.), miejsce i kraj przeznaczenia, przy przesyłkach zwykłych przynajmniej kraj przeznaczenia. — Urzędy pocztowe mają, w danym razie, żądać od nadawców dokonania odpowiedniej zmiany, względnie uzupełnienia, zaś w wypadkach niezastosowania się do tego, odmówić przyjęcia przesyłki rejestrowanej; co do zwykłych zaś przesyłek listowych mają urzędy pocztowe dołożyć starań celem ich dalszego wysłania. Nadchodzących z zagranicy przesyłek pocztowych z adresem napisanym obcemi literami, nie należy z tego powodu natychmiast zwracać do kraju nadania, lecz dążyć, w miarę możności, do odczytania adresu. W tym celu można nawet zwrócić się z prośbą o przetłumaczenie adresu do odnośnego konsulatu, w danym razie za pośrednictwem przynależnego urzędu pocztowego. Treść niniejszego zarządzenia, o ile ona dotyczy nadawców przesyłek pocztowych, należy podać do wiadomości publicznej zapomocą wywieszenia odpowiedniego ogłoszenia.

= **Obrót paczkowy z Rosją.** We wzajemnym obrocie paczkowym między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. ustaje z dniem 1 lipca br. waga paczek ograniczona do 5 kg, przyczem w obrocie tym dopuszcza się paczki zwykłe i paczki z podaną wartością do 1000 fr. w złocie.

= **„Rolnik Ekonomista“** wyszedł z druku nr. 13, organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, pod kierownictwem posła J. Gościckiego i redakcją Augusta Iwańskiego. Numer zawiera w treści artykuły: Dr F. Dembińskiego pt. „Z międzynarodowych zagadnień rolniczych“ i J. Lubicza pt. „Z powodu projektu nowej ustawy o ochronie lasów“. Prócz tego — sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych.

= **Najaktualniejsze sprawy gospodarcze.** Stopniowo centralne urzędy państwowe przyzwyczajają się do systematycznej współpracy ze sferami gospodarczemi. Do niedawna jedynymi fachowcami w ministerjach byli urzędnicy, którzy w najlepszym razie drogą ankiety czy zapytań skierowanych do instytucji gospodarczych zbierali opinje przy opracowywaniu projektów ustaw, regulujących najważniejsze dziedziny życia gospodarczego państwa. Już poprzedni rząd wszedł na drogę nietylko sporadycznej, lecz stałej i systematycznej współpracy z sferami gospodarczemi, a rząd obecny rozwija intensywnie zasadę tę. Bardzo ważny materjał dostarczają Izby przemysłowo-handlowe, ułatwiając znakomicie pracę ustawodawczą rządowi. To też najwyższy czas jest na wydanie ustawy organizacyjnej o Izbach handlowych i przemysłowych, czego izby te właśnie domagają się od rządu.

= **W sprawie wzmożenia wywozu artykułów produkcji rolniczej.** Z inicjatywy przedstawiciela eksporterów polskich zebrane zostały wyczerpujące materjały w celu wzmożenia wywozu artykułów produkcji rolniczej. Między innemi dostarczono Ministerstwu rolnictwa opinię dodatnią, w sprawie standaryzacji bydła, nierogacizny i mięsa, natomiast oświadczono się przeciw projektowanej standaryzacji masła. Zarówno w Ministerstwie przemysłu i handlu jak i w min. rolnictwa opracowywane są na podstawie wymienionych materjałów odpowiednie projekty, które w niedługim czasie mają się przyczynić do znacznego zwiększenia eksportu naszego.

= **Interwencja rządu polskiego w sprawie zwiększonych ceł austrjackich.** Jak wiadomo w rządzie austrjackim opracowywany był projekt podwyższenia ceł na nierogaciznę importowaną do Austrji, co odbiłoby się bardzo niekorzystnie na naszym bilansie handlowym. Ministerstwo przemysłu i handlu natychmiast zgłosiło za pośrednictwem poselstwa Rzpltej Polskiej w Wiedniu swój sprzeciw rzeczowo umotywowany. Równocześnie powstał w Austrji projekt podwyższenia ceł przywozowych na materjały drzewne. Zainteresowane sfery gospodarcze podjęły wobec rządu naszego analogiczne kroki.

= **W sprawie przymusu organizowania syndykatów eksportowych.** Jak wiadomo rząd opracowywuje projekty rozporządzeń, według których ulgi dla eksporterów będą uzależnione od organizowania się ich w syndykaty. Jakkolwiek syndykaty eksporterów niewątpliwie będą czynnikiem dodatnim w organizacji eksportu naszego, w szczególności przyczynią się do ściślejszego kontaktu informacyjnego z importerami i eksporterami zagranicznymi, na którego brak skarżą się często kupcy zagraniczni, to jednak zbyt rygorystyczne traktowanie sprawy tej mogłoby się na początku ujemnie odbić na naszym handlu zagranicznym. Wobec tego zainteresowani eksporterzy domagają się powołania ich do ścisłej współpracy nad wymienionemi projekt*

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 6 lipca. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej zmian nie było, z wyjątkiem franka francuskiego który notowano niżej. Obroty wynosiły 250.000 dolarów. Zapotrzebowanie walut zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski. Banki prywatne walut nie oddawały. Kurs dolara prywatnie 9'34 i pół w żądaniu, 9'30 w płaceniu.

Złotem obroty mniejsze po kursie 4'80—4'85.

Dolar o godz. 5-tej 9.40

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 7 lipca. (Tel. wł.). Bruksela 2'54, Rzym 3'44, Madryt 15'80, Berno 19'36 Praga 2'96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6 lipca (Tel. wł.). Londyn 47'50, Berlin 45'27—45'73, Berlin (wypłaty na Warszawę) 45'28—45'52 Gdańsk (wypłata na Warszawę) 55'93 do 56'07. Wiedeń (czeki) 76'20—76'70, Wiedeń (banknoty) 75'70—76'70, Zurych 53.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 4, Unja 3'50, Wytwórnia chemiczna 0'35, dr. May 21 Centrala rolników 0'40.

ZBOŻE.

Lwów, 6 lipca.

Zastój w obrotach w zbożu chlebowem. Zainteresowanie dla owsa i jęczmienia. — Ceny naogół w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana — Usposobienie rezerwowane.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa 38.25—39.25; pszenica czerwona 41—42; żyto 25—26; owies 30.50—31.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 lipca.

Po kilkudniowej baissie, w czasie której kurs dolara efektywnego w „zakazanych“ obrotach spadł przejściowo na zł. 8.90, dziś nastąpiła reakcja, spowodowana odkupywaniem przez spekulantów czarnogiełdziarskich, dolarów sprzedanych poprzednio Bankowi Polskiemu, wskutek czego kurs dolara za zł. 9.25 rano podniósł się w godzinach południowych na zł. 9.45, by znów wkrótce opaść na zł. 9.30. Do zwyżki tej nie należy jednak przywiązywać większej wagi, bo ostatnie tygodnie dostarczyły Bankowi Polskiemu tyle walut i dewiz, że z łatwością potrafi on utrzymać kurs złotego na ustabilizowanym poziomie.

Na giełdzie walutowo-dewizowej zawarto kilka transakcji w złotych na parytecie dolara około zł. 9.40, a w szczególności: Wiedeń zł. 132.90, Zurych zł. 181.94, Medjolan zł. 33.00. Ponadto oferowano Pragę zł. 27.90, Jork zł. 9.38, efektywne dolary zł. 9.42, do transakcji jednak nie doszło.

Bank Polski płacił dziś bez zmiany dolary efektywne zł. 9.15, dewizy na parytecie dolar zł. 9.20, przyczem wskutek zwyżki kursu dolara w obrotach pozagiełdowych, podaż w Banku Polskim znacznie się zmniejszyła.

Kurs „maksymalny“ bankowy był dziś znów aktualnym i wynosił dla dolara cł. zł. 9.37—9.41, dla dewiz zaś zł. 9.43—9.47.

W akcjach ruch mały przy tendencji niejednolitej, kursach utrzymanych naogół na poziomie ostatnich notowań. Notowano: B. Przemysłowy 8 gr., Niemojowski 25 gr., Parowozy 20 gr., Siersza górnicza 1.80 zł., Tesdy 13.65 zł.

Z niekotowanych Jaworzno 7.80, 7.95 i 8.00 zł., Bank Polski 60.00 i 61.00 zł., pożyczka konwersyjna 33.50 i 33.75 zł. Nadto bez transakcji Gazy zachodnie, żądano 85 gr., Gazy wschodnie płacono 13.75 zł., żądano 14.25 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje: 6 lipca	1 lipca	30 czerwca
4·00	5.000	100	0·46—0·48	Bank Hipoteczny	—	—	0·52—0·56
—	6.000	100	0·15—0·17	Bank Przemysłow.	0·08	—	—
—	3.000	—	0·10—0·14	Bank Ziem. kred..	—	—	—
1·00	—	—	7·70—7·80	Browary	—	62·00	—
0·50	6.250	100	5·75	Chodorów	—	—	60·00—61·50
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	—	—	3·40
—	6.600	50	11.00	Cegielski	—	—	—
—	900	10	0·28—0·30	Cmielów	—	—	—
—	—	—	0·65—0·70	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·24—0·25	Gafota	—	—	—
0·40	1.500	—	1·50—1·60	Gazolina	—	—	—
—	2.000	100	8·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski	0·25	0·23	—
—	2.625	—	1·00	Oikos	—	1·35	1·35
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy	0·20	—	—
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	1·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·25—2·35	Siersza górn.	1·80	—	—
—	5·000	25	3·50	Tespy	13·65	13·50	12·75—13·00
2.0	7.500	100	10·50—11·00	Zieleniewski	—	9·50—9·80	9·00
—	—	—	0·35—0·40	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0·50	Brugger	—	—	—
—	—	—	0·08—0·10	Elektrosan	—	—	—
—	220	100	0·75	Foresta	—	13·75	—
—	—	—	9·25	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	—	—	1·10—1·20	Gazy Zachodnie	—	0·70	0·70
—	500	—	0·15	Gazociągi	—	—	—
1·50	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 25)	7·80—8·00	7·90—7·95	7·50—7·60
—	—	—	0·10—0·12	Len	0·06	—	—
0·10	—	10	1·40	Lesienice	—	—	—
0·16	—	—	0·75—0·80	Olkusz	0·35—0·40	—	0·35—0·40
10·00	2.016	10	140·00-150·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	120·00-125·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	25·00—30·00	Schön	—	—	—
11·00	100000	100	60·00—62·00	Polski Bank	60·00—61·00	56·00—57·00	—

KURSA WALUT DEWIZ. AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych

Lwów, 6 lipca 1926.

1 Dolar amerykański	zł	
Nowy York	„	
Nowy York kabel	„	
1 Funt szterling	„	
100 Franków belgijskich	„	
100 „ francuskich	„	132·90
100 „ szwajcarsk.	„	181·94
100 Florenów holendersk.	„	
100 Kor. czecho-słowack.	„	
100 „ duńskich	„	
100 Szylingów austrjackich	„	
100 Marek niemieckich.	„	
100 Lei rumuńskich	„	
100 Lirów włoskich	„	93·00
100 Dynarów jugosłowian.	„	

Dolar cł. w prywatnych obrotach:

zł. 9·25—9·35—9·30.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 6 lipca 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	9·15	Lir włoski	zł.	32·35
Nowy York	„	9·20	Guld. hol.	„	369·50
Dolar kan.	„	9·10	Kor. czesk.	„	27·20
Funt ang.	„	44·69	„ szwedz.	„	246·75
Fr. szwajc.	„	178·00	„ duńska	„	241·25
Fr. franc.	„	24·85	„ norw.	„	201·50
Fr. belg.	„	24·60	Szyl. austr.	„	129·95
Marka niem.	zł.	218·00			

Złoto:

Gram złota	zł.	6·11	Kor. austr.	zł.	1·85
Dolar	„	9·17	„ skand.	„	2·45
Dukat	„	20·97	Marka niem.	„	2·18
Guld. hol.	„	3·68	Rubel	„	4·71
Funt ang.	„	44·63	Fr. un. łać.	„	1·77
Funt turecki	zł.	40·30			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lipca 1926. (Pat).

Dolary amerykańskie	9·15	9·17	9·13
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	23·20	23·26	23·14
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	370·25	371·17	369·33
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	44·84	4·90	4·68
Nowy York	9·20	9·22	9·18
Paryż	24·65	24·61	24·49
Praga	27·30	27·37	27·25
Szwajcarja	179·50	178·94	178·06
Wiedeń	130·36	130·62	129·98
Włochy	31·60	31·68	31·53

tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 6 lipca 1926 (zamknięcie) (Pat)

Paryż	zł.	13,75	Kopenhaga	zł.	136·92
Londyn	„	25·11	Sofia	„	3·75
Nowy York	„	5·16	Praga	„	15·31
Belgja	„	13·00	Warszawa	„	58·—
Włochy	„	17·70	Budapeszt	„	0·722
Hiszpanja	„	81·00	Białogród	„	9·14
Holandja	„	207·40	Ateny	„	6·33
Berlin	„	1·230	Konstantynopol	„	2·81
Wiedeń	„	73·60	Bukareszt	„	2·42
Sztokholm	„	138·45	Helsingsfors	„	13·00
Oslo	„	113·50	Buenos Aires	„	209·25

tendencja: niepewna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 lipca 1926. (Pat).

Nowy York	486·37	Hiszpanja	30·99
Holandja	12·11	Portugalja	—·—
Francja	184·00	Danja	18·35
Belgja	193·50	Szwecja	18·14
Włochy	142·25	Norwegja	22·15
Niemcy	20·43	Helsingsfors	193·25
Szwajcarja	25·12	Praga	164·13

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 lipca 1926. (Pat).

Londyn	184·00	Danja	—·—
Nowy York	37·83	Holandja	15·18
Belgja	95·00	Norwegja	—·—
Hiszpanja	595·00	Szwecja	—·—
Włochy	129·50	Rumunja	18·00
Szwajcarja	732·00	Niemcy	9·01

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 lipca 1926. (Pat).

Amsterdam	283·50	Madryt	111·50
Belgrad	12·48	Medjolan	24·25
Berlin	168·15	Nowy York	706·75
Bruksela	17·84	Paryż	18·8
Budapeszt	99·82	Praga	2·91
Bukareszt	3·33	Sofja	5·11
Oslo	155·05	Sztokholm	189·20
Kopenhaga	187·50	Warszawa	76·20
Londyn	34·35	Zurych	136·70

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lipca 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	155·00	10 pr. poż. kolej.	146·00
4 pr. poż. dolar.	66·00	5 pr. poż. konw.	34·50

Akcje:

Bank Polski	60·50	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. Warsz.	—·—	Lilpop	0·55
Bk. Handl. Warsz.	—·—	Modrzejów	1·95
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	0·75
Bk. Zachodni	0·75	Ostrowieckie	4·0
Bk. Zw. Sp. Zar.	4·00	Parowozy	0·13
Kijewski	0·12	Pocisk	—·—
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	0·74
Elektryczność	—·—	Starachowice	0·87
Siła i Światło	—·—	Ursus	—·—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czerak	—·—	Żyrardów	7·50
Częstocice	—·—	Borkowski	—·53
W. T. K. Cukr.	1·50	Syndykat Roln.	—·—
Firley	0·—	Haberbusch	5·05
W. T. K. Węgla	43·00	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	1·55	Ćmielów	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

tendencja: zniżkowa.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 lipca 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·00	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	8·30
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk. Małopolski	—·—	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·99	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	9·10	Krakus	0·13
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Zel.	—·—	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	—·—	Chodorów	—·—
Niemojowski	—·—	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	—·—	Chybie	—·—

tendencja: osłabiona

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 lipca 1926. (Pat)

Skoda	13·25	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	79·—	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	124·—	Nafta	110·00
Karpaty	90	Mrażnica	21·10
Galicja	81·—	Tepege	—·—
Schodnica	115·—	Browary	77·50
Siersza	21·9	Rakszawa	—·—

GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO AKCYJNE
dawniej BERGHEIM & MAC GARVEY

Na podstawie zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4. kwietnia 1925, przystępuje Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne dawniej Bergheim & Mac Garvey z dniem 10 lipca 1926 do wymiany akcji markowych I.—IX. emisji na akcje złotowe.

W myśl powyższej uchwały za każde posiadane cztery szt. akcji nominalnej wartości po 3.500 marek otrzyma akcjonarjusz jedną akcję złotową wartości nominalnej 25 złotych.

Akcjonarjusz nie posiadający czterech sztuk akcji względnie posiadający liczbę akcji niepodzielną przez cztery, otrzyma za każdą sztukę z niepodzielnych przez cztery akcji jeden odcinek akcji opiewający na 6 zł. 25 gr.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 5 maja 1926, ogłoszonem pod poz. 124 Monitora Polskiego z dnia 10 maja 1926 Nr. 106 zatwierdzoną została uchwała w przedmiocie fuzji majątku spółki: „Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa w Czechowicach i majątku spółki: Rafinerja Nafty „Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie z majątkiem Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey w ten sposób, że akcjonarjusze spółki: „Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa w Czechowicach otrzymują jedną akcję nowej złotowej emisji Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey, wzamian za każde cztery akcje Spółki: „Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa w Czechowicach po cenie emisyjnej 25 zł. za akcję, a akcjonarjusze Spółki: „Rafinerja Nafty Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie — otrzymują siedem sztuk akcji nowej złotowej emisji Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey, wzamian za każde cztery akcje Spółki: „Rafinerja Nafty Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie, również po tej samej cenie emisyjnej.

Do uskutecznienia wymiany akcji zakreśla się termin do 15 września 1926 r.

Celem wymiany akcji akcjonarjusze Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey i akcjonarjusze Spółki: „Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa w Czechowicach i Spółki „Rafinerja Nafty Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie zobowiązani są przedłożyć posiadane akcje wraz z przynależnymi kuponami do kuponu za rok 1924/25 włącznie, oraz dostarczyć osobiście podpisany wykaz numerów posiadanych akcji wraz z deklaracją, mocą której akcjonarjusz przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność za przedłożone do wymiany akcje i zobowiązuje się złożyć inne akcje prawdziwe, w razie gdyby między przedłożonemi akcjami znajdowały się akcje amortyzowane lub nie autentyczne.

Akcje i spisy numerów obowiązani są akcjonarjusze ułożyć w porządku arytmetycznym, rozpoczynając od numeru najniższego i układając oddzielnie akcje pojedyńcze i akcje zbiorowe.

Po przeprowadzeniu manipulacji wydane zostaną akcjonarjuszom akcje spółki przejmującej za wylegitymowaniem się i potwierdzeniem odbioru.

Cała wymiana akcji odbywać się będzie bezpłatnie, jedynie akcjonarjusze przebywający poza Glinikiem Marjampolskim muszą ponieść koszta efektywne wysyłki akcji pod wskazanym adresem i ubezpieczenia.

Po powyższym terminie liczyć się będzie akcjonarjuszom koszta depozytowe i manipulacyjne.

Pozostałe z powodu zaniedbania przedstawienia do wymiany akcji spółek przejętych i akcji markowych Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey przeznaczone do uskutecznienia wymiany, złożone zostaną do depozytu na koszt i niebezpieczeństwo akcjonarjuszy, którzy do powyższej wymiany akcji się nie zgłosili

Ponieważ po ukończeniu przewartościowania obrót akcjami nie wymienionymi względnie wydanymi na nich kuponami będzie bardzo utrudniony, jako że nie będą one przedmiotem obrotów giełdowych, przeto w interesie akcjonarjuszy doradza się albo uzupełnić pozostały ułamek do czterech sztuk celem uzyskania jednej akcji złotowej albo też pozbyć go celem dokompletowania wymaganej ilości akcji innym akcjonarjuszom.

Jako miejsca wymiany fungować będą: **Koncern Naftowy „Dąbrowa" Sp. z ogr. por. we Lwowie, Niederoesterreichische Escompte-Gesellschaft, Wien, Dom Bankowy Georges Clairin w Paryżu. VIII. 61 Boulevard Hausmann,** gdzie zgłaszający się otrzymają bezpłatnie odnośne deklaracje.

Glinik Marjampolski, w czerwcu 1926 r.

Rada Zawiadowcza Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Ogłoszenie i wezwanie wierzycieli.

Na odbytych 23-go stycznia 1925 r. Walnych Zgromadzeniach uchwaloną została fuzja

Spółek z ograniczoną poręką:

1) **„Dąbrowa" Towarzystwo naftowe, spółka z o. p. we Lwowe,**
2) **Société francaise des Pétroles de Potok, spółka z o. p. we Lwowie,**
3) **Francuskie Karpackie Towarzystwo Naftowe, spółka z o. p. we Lwowie,**
4) **Société des Pétroles de Wańkowa, spółka z o. p. we Lwowie,**
5) **Holenderski Syndykat Naftowy, — spółka z o. p. we Lwowie,**
6) **Tustanowicka Spółka Naftowa Georges Clairin, spółka z o. p. we Lwowie,**

tudzież Spółek Akcyjnych:

7) **„Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa w Czechowicach i**
8) **Rafinerja Nafty „Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie,**

z Galicyjskiem Karpackiem Naftowem Towarzystwem Akcyjnem dawniej Bergheim et Mac Garvey w ten sposób, że właściciele kapitału zakładowego spółek z ograniczoną poręką: „Dąbrowa" Tow. naftowe, Spółka z ogr. por. we Lwowie, Société francaise des Pétroles de „Potok," Spółka z ogr. por. we Lwowie, Francuskie Karpackie Tow. Naft., Spółka z ogr. por. we Lwowie, Société des Pétroles de Wańkowa, Spółka z ogr. por. we Lwowie, Holenderski Syndykat Naftowy, Spółka z ogr. por. we Lwowie i Tustanowicka Spółka Naftowa Georges Clairin, Spółka z ogr. por. we Lwowie otrzymują 957.300 sztuk akcji nowej złotowej emisji Galicyjskiego Karpackiego Naftowegn Tow. Akc. dawniej Bergheim et Mac Garvey po cenie emisyjnej 25 zł. za akcję; akcjonarjusze Spółki „Dziedzice" Akc. Spółka Naftowa w Czechowicach, otrzymują jedną akcję nowej złotowej emisji Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, dawniej Bergheim et Mac Garvey w zamian za każde 4 akcje spółki: „Dziedzice" Akc. Spółka Naftowa w Czechowicach po tejże cenie, a akcjonarjusze Spółki: „Rafinerja Nafty Jedlicze" Spółka Akc. we Lwowie otrzymują 7 sztuk akcji nowej złotowej emisji Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Tow. Akc, dawniej Bergheim et Mac Garvey, w zamian za każde 4 akcje spółki: „Rafinerja Nafty Jedlicze" Spółka Akc. we Lwowie, również po tej samej cenie emisyjnej.

Powyższa uchwała fuzyjna została zatwierdzona postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu dnia 5 maja 1926 ogłoszonem pod poz. 124 „Monitora Polskiego" z dnia 10 maja 1926 Nr. 106.

Wobec tego wzywa się po myśli art. 243, 245 i 247 ust. handl. tudzież art. 1 rozp. ces. z 21 czerwca 1873 D. U. P. Nr. 114 wszystkich wierzycieli każdej z przejętych wyżej wyliczonych Spółek, by w terminie trzy miesięcznym od dnia pojawienia się po raz trzeci niniejszego ogłoszenia zgłosili się ze swojemi pretensjami do podpisanej Spółki a to tem pewniej, że w przeciwnym razie bez względu na ich pretensje nastąpi przelew majątku podpisanych Spółek na rzecz Spółki przejmującej: Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, dawniej Bergheim et Mac Garvey.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne dawniej Bergheim et Mac Garvey

„Dąbrowa" Towarzystwo Naftowe Spółka z ogr. por.

Société francaise des Pétroles de Potok Spółka z ogr. por.

Francuskie Karpackie Towarzystwo Naftowe Spółka z ogr. por.

Société des Pétroles de Wańkowa Spółka z ogr. por.

Holenderski Syndykat Naftowy Spółka z ogr. por.

Tustanowicka Spółka Naftowa Georges Clairin Spółka z ogr. por.

„Dziedzice" Akcyjna Spółka Naftowa.

Rafinerja Nafty „Jedlicze" Spółka Akcyjna.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

WINA francuskie, firmy „Will Tourneur & Co", Bordeaux, węgierskie kuracyjne, malagą kuracyjną, Vermuth włoski, Ciuzena, oraz wszelkie gatunki win poleca

KAROL KRUPIŃSKI

Lwów, Akademicka 4, Tel. 26-54. 5285

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 4393

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 18-48. 4421

FRANCISZKI rower wyścigowy sprzedam. Zgłoszenia codziennie od 11—12·30 Pełczyńska 24/1. 5635

OKAZYJNIE 4 żniwiarki razem lub pojedyńczo pługi i tryjery do nasion poleca M. Steinhaus Lwów, Gródecka 10a. 5634

KRAWCZYNIA szuka szycia prywatnie chętnie na wyjazd do Admin. „Krawczynia". 5625

I. Z. Ł. kontroluje każda reperacja złotnicza u Gutermana, Sykstuska 14. 5652

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich uskutecznia Guterman, Sykstuska 14. Po zegary ścienne posyłam do domu. 5651

PORZECZKI na rzeroby: wina, galaretki, konfitury, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarstynowską, codzień od godziny 16 do 18. 5478

MORELE zaleszczyckie! 5 kg koszyk wybieranych moreli 18 zł. — 10 kg pomidorów 12 zł., po otrzymaniu należytości wysyła franko „Morela". Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe w Zaleszczykach. 5476

SAMOCHÓD dwuosobowy starter, światło elektryczne w dobrym stanie sprzeda za 300 dolarów Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. 5647

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje prawie jak nowe zawsze na składzie, na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 5572

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny prawie nowy, sypialnia mahoniowa wiedeńska, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz sklep korzenny. 5676

SPRZEDAM śliczne wiedeńskie siodełko; małe „Lumen" pl. Mariacki 4. 5675

PARCELE budowlane na raty przy ul. Grochowskiej i Potockiego sprzeda „Celeritas" Jagiellońska 17 5669

SPRZEDAM żniwiarkę „Knotka" w dobrym stanie mało używaną. Przemyśl Walczyk Dworskiego 52. 5656

FORTEPIAN mało używany, znakomity — sprzedam Kopernika 26, parter, Skientarski. 5657

Malarze włosienne i z trawy morskiej poleca 4384 WŁADYSŁAW WEBER LWÓW, SATOREGO 2.

WAŻNE dla letnisk i pensjonatów kołdry, koce, materace, poduszki, bieliznę pościelową, sienniki, łóżka, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po zł. 7·—. 5505

Kaz. Skibiński LWÓW Kopernika 4.
Tylko naprzeciw Szkowrona.

R. KALCZYŃSKI SOBIESKIEGO 12 poleca
Tace drewniane, niklowe i lakierowane.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

KUCHARZ prywatny obznajomiony w cukiernictwie i masarstwie, poszukuje posady po kawalersku do domu prywatnego lub restauracji, od 15 lipca b. r. łaskawe zgłoszenia nadsyłać. Władysław Starzycki, Mikulice poczta, Kańczuga. 5527

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

STARSZE utrzymanie i opiekę znajdą od 1-go września b. r. dwie panienki za sier zamożniejszych. Zgłoszenia do 19-go lipca b. r. do Adm. Słowa pod: „Chrześcijański dom". 5390

DLA starszego solidnego kawalera pokój w śródmieściu z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia od gospodarza, może być z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Gospodarz" 5631

MIESZKANIE do wynajęcia cztery pokoje, kuchnia, łazienka, komfort, używanie ogrodu Wiadomość portier Hotelu George'a. 5622

POWAŻNY kupiec poszukuje 4 pokoji z komfortem za ostatnim lub zapłaci czynsz za 2 lata z góry. Listy „Słowo", „Natychmiast". 5642

DWA pokoje umeblowane z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia Nabielaka 31, parter. 5638

W inteligentnym domu znajdą po wakacjach **dobre pomieszczenie 2—3 panienki względnie uczniowie z niższego gimnazjum** ze sier zamożniejszych. Osobny, jasny pokój w śródmieściu, wikt dobry, staranna opieka. Warunki według umowy, najchętniej częściowe wynagrodzenie w prowiantach. Zgłoszenia z podaniem swoich warunków do Administracji „Słowa Polskiego" pod „Chrześcijański dom". Ewentualnie przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem 2 studentki wyższych zakładów naukowych. 5471

POKÓJ osobny słoneczny, stale lub przez wakacje do wynajęcia — obok filji Politechniki Nabielaka 24, II p. lewo. 5666

Wobec rozsprzedania produkcji kałuskich soli potasowych
oferujemy
KAINIT STEBNICKI
szybka dostawa 5—6 miesięczny kredyt na dogodnych warunkach
nie zwlekajcie z zamówieniami na
superfosfat, tomasynę, azotniak
i węgiel górnośląski do młocki.
DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE.
TADEUSZ WASUNG i Ska DOM Rolniczo-Handlowy
Lwów, Chorążczyzna 18, tel. 833. 5671

KONKURS
na posadę nauczyciela języka polskiego i historji względnie historji i geografji.
Udokumentowane z dowodami odbytych studjów podania przyjmuje Dyrekcja polskiego gimnazjum w Dolinie do dnia 24 lipca b. r. 5654

KAINIT STEBNICKI
POD OZIMINY
NALEŻY JUŻ TERAZ ZAMAWIAĆ, ABY ZAPEWNIĆ SOBIE TERMINOWĄ DOSTAWĘ
Do wiadomości P. T. Rolników podajemy, że wobec wyczerpania zapasów soli potasowych — nie będziemy w możności wykonać wszystkich zamówień i dlatego zwracamy uwagę na:
KAINIT STEBNICKI
który wedle dotychczas poczynionych doświadczeń zastępuje z równym skutkiem 25% sole potasowe.
KAINIT STEBNICKI
po Zł. 242·— za 10.000 kg. loco Stebnik sprzedajemy
NA DŁUGOTERMINOWY TANI KREDYT!
Nabywać można albo w Biurze Sprzedaży Spółki Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, pl. Smolki 5., albo za pośrednictwem wszystkich organizacyjl i firm rolniczo-handlowych.
SPÓŁKA AKCYJNA
EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH
5659 LWÓW, PL. SMOLKI L. 5.

Na czas wakacji do wynajęcia osobny pokój umeblowany w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „ul. Z. Chrzanowskiej". 5470

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji urzędniczka. 5670

DWIE uczenice z dobrych rodzin znajdą osobny pokój utrzymanie, opiekę u **exztemianki.** Zgłoszenie do 13 lipca. Lwów, Kochanowskiego 42, II, Jurjewiczowa 5677

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

MATURZYSTA rutynowany korepetytor poszukuje lekcji z zakresu gimn. humanistycznego na wyjazd na prowincję. Wiadomość w Adm. pod „Poprawka". 5569

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza najnowszą metodą francuskiego i niemieckiego udziela konwersacji, korespondencji, tudzież przygotowuje do poprawek i matury. Długosza 37, II p. 5590

STUDENT 4 roku filozofji poszukuje lekcji na prowincji. Zgłoszenia do Admin. „Słowa Pol." pod „Gwarancja" 5633

POPRAWKA z angielskiego? rutynowany anglista przygotowuje. Wiadomość: Dunin-Borkowskich 2. 5661

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

OBIADY domowe w domu i do menażek po 1·50. Nabielaka 31, parter. 5639

DAM 100 dol. am. za wyrobienie jakiejkolwiek stałej posady chętnie do poczty ponieważ posiadam praktykę pocztową, poste-restante Przemyśl, za okazaniem legitymacji L. 937.

SIEROTKĘ, zupełną, dziewczynkę po inteligentnych rodzicach blondynkę zdrową, a miłej powierzchowności 3—4 lat wezmę za swoją ewentualnie zaadoptuję. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Sierotka". 5667

PROSZĘ o robotę w wyrobach drzewnych do Admin. dla właściciela narzędzi do zabawka stwa. 5658

Redakcja tygodnika literackiego
„Myśl Narodowa"
i Redakcja miesięcznika politycznego
„Przegląd Wszechpolski"
zawiadamiają, że od 1 lipca pisma te łączą się w jedno, które wychodzić będzie 1-go i 15-go każdego miesiąca p. t.
„MYŚL NARODOWA"
Dwutygodnik, poświęcony kulturze twórczości polskiej pod red.:
Z. Wasilewskiego
i J. Rembielińskiego
Cena prenumeraty **6 zł.** kwart. z dostawą (dawniej 8 zł. i 6.75 zł.) Prenumeratę i zamówienia nadsyłać należy do administracji **Warszawa, al. Jerozolimskie 17,** Konto czekowe P. K. O. **Nr. 3.105.** Redakcja: **Warszawa, ul. Marszałkowska 153.**

DO wynajęcia pokój z częściowem lub całkowitem utrzymaniem. W. Pola 7 m. 2. 5664

NA czas wakacyjny wynajmę pokój umeblowany z osobnym wchodem. Zofji 54, I piętro w lewo. 5660

NA KREDYT NA KREDYT
SALETRĘ CHILIJSKĄ
dostarcza w miarę posiadanych zapasów
SYNDYKAT ROLNICZY
w Krakowie S. A.
ODDZIAŁ we Lwowie,
ul. 3-go Maja 11. 5598
KUPUJEMY RZERAK OZIMY.

TEATR WIELKI
Środa, dnia 7 lipca 1926 r.
Początek punktualnie o godz. 7·30 wiecz.
Gościnny występ
MARJI PRZYBYŁKO-POTOCKIEJ
Po raz 2-gi. Po raz 2-gi.
MADAME SANS-GÊNE
Komedja w 4-ch aktach Wiktoryna Sardou.

Osoby 1-go aktu:

Katarzyna Hübscher, właścicielka pralni	M. Przybyłko-Potocka
Toinon, Julja, La Rousotte — praczki	Marja Szczęsna, Helena Cehakówna, Janina Bielecka
Fouche	Julian Dobrzański
Hrabia Neuperg	Leszek Stępowski
Lefebre, sierżant	Gustaw Rasiński
Vaubotrin, Rousotte, Jolicœur — gwardziści	Marjan Bielecki, Tad Przystawski, Leszczyc
Mathieu	Zofja Grzębska
Vinaigre, dobosz	Wład. Surzyński
Aptekarz	Kazimierz Lewicki
Sąsiad	Stanisław Czaszka
Sąsiadka	Paulina Rybicka

Rzecz dzieje się w Paryżu 10 stycznia 1792 r.

Osoby aktu 2-go, 3-go i 4-go:

Napoleon I	Kazim. Okornicki
Karolina, Eliza — jego siostry	Leonja Rasińska, Hilda Skrzydłowska
Marszałek Lefebre książę Gdańska	Gustaw Rasiński
Katarzyna, jego żona	M. Przybyłko-Potocka
Pouché, książe Otranto	Julian Dobrzański
Savary, książe Rovigo	Stefan Lochman
Księżna Savary	Wanda Hakowska
Hrabia Neuperg	Leszek Stępowski
Junot	Aleks. Leszczyc
Brigode, szambelan cesarza	Zdzisław Relski
Canouville	M. Koczyrkiewicz
Jardin	T. Warchołowski
Constant, kamerdyner cesarza	Leonard Neuman
Pani de Bülow	Maria Sznage
Raynourd, czł. akademji	Henryk Podhorski
Despreaux, nauczyciel tańca	Stanisław Milski.
Jasmin, kamerdyner Lefebra	Henryk Czaki
Le Roy, krawiec	Zygmunt Rzęcki
Cog, szewc	Edward Fertner
De Canisy	Ludwik Wierzbicki
Pani Brignolle	Alina Żelichowska
Lokaj	Tadeusz Przystawski
Kustan, mameluk	Wł. Surzyński

Rzecz dzieje się w Compiegne w. r. 1811.

TEATR NOWOŚCI
Środa, dnia 7 lipca 1926 r.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.
Przedstawienie Teatru czarodziejsko-iluzjonistycznego
Alfredo Uferini
Zupełnie nowy program w 3-ch częściach
Szczegóły w programach.

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz **wszelkie druki**
po cenach umiarkowanych
przyjmuje
Drukarnia „Słowa Polskiego"
Lwów

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.